

# BIM

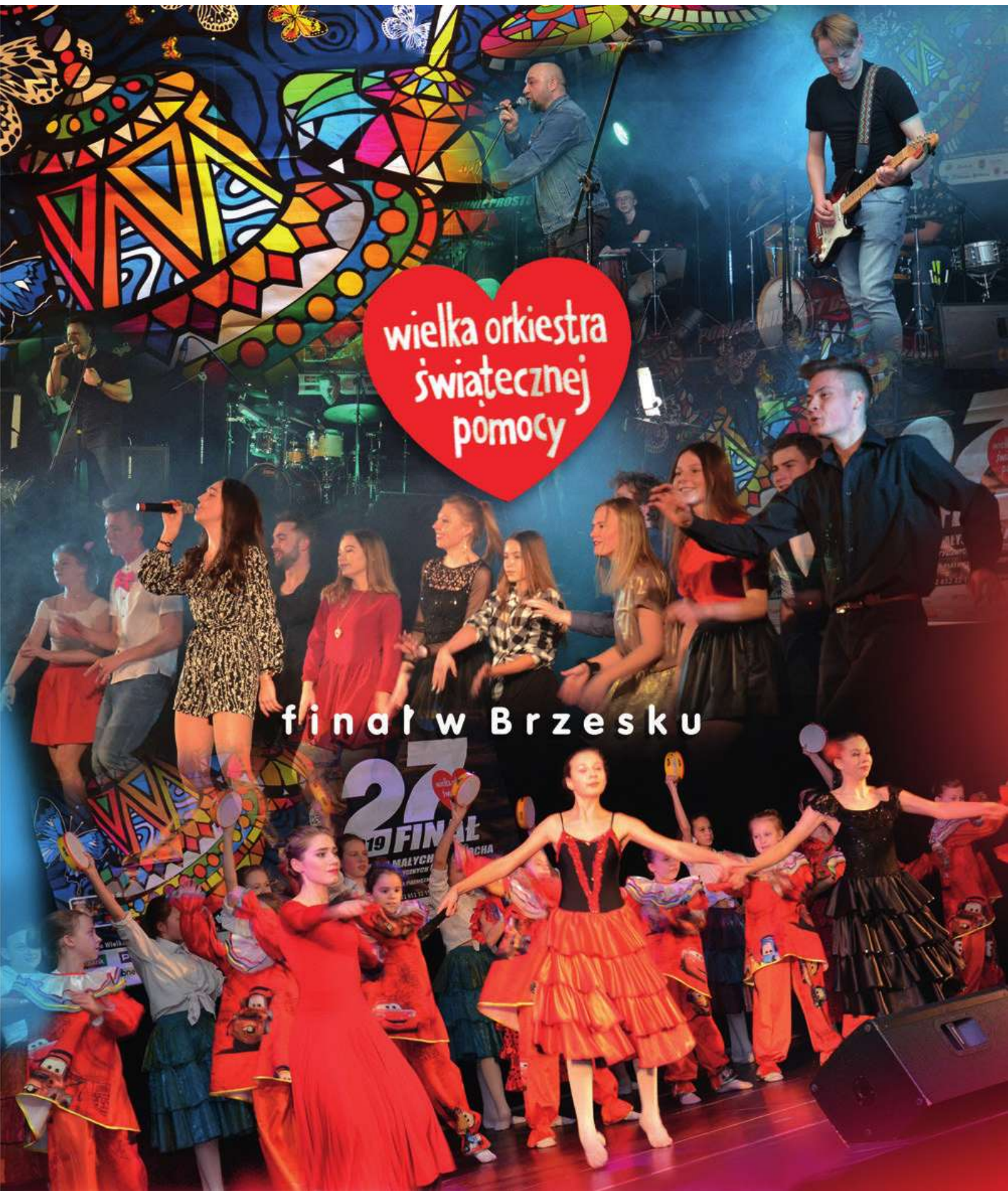
BRZESKI MAGAZYN INFORMACYJNY

ISSN 1232-5678



Nr 1 (303) Rok XXVI  
STYCZEŃ 2019

CENA 3,00 zł  
w tym 5% VAT



wielka orkiestra  
świątecznej  
pomocy

final w Brzesku

27  
FINAŁ



**WOŚP 2019**

*fol. B. Kądziołka*



# Rekordowy finał

Po raz 21. zagrała w Brzesku Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Podczas tegorocznego finału udało się zebrać ponad 90 tysięcy złotych co pobiło dotychczasowy rekord z 2014 roku o ponad 10 tysięcy. Organizatorem brzeskiego finału był Miejski Ośrodek Kultury.

Na ulicach miasta i gminy kwstowało prawie 150 wolontariuszy. Spośród dorosłych najwięcej zebrali radny Bogusław Sambor (2204,65zł), przedsiębiorca Grzegorz Bach (2082,37zł) oraz Bartłomiej Nawrocki z MOK-u (1529,42zł). Większość wolontariuszy stanowili uczniowie szkół. W tym roku w największej orkiestrze w Polsce zegrali uczniowie ze wszystkich brzeskich szkół podstawowych i ponadgimnazjalnych oraz PSP w Mokrzkach i Bielcy. Najskuteczniejsze były Julia Krystkowska z ZSP nr 1w Brzesku (1381,04zł) oraz uczennice PSP nr 2 w Brzesku - Kinga Mendel (1218,85zł) i Iwona Stolarz (1215,27zł).

W siedzibie sztabu, umiejscowionej w RCKB o godz. 15:30 ruszył program pełen atrakcji. Wystąpili wokaliści z MOK-u (dwukrotnie), zespoły „Hrabina Lulu” i „Na fakturę” oraz tancerze ze szkoły tańca Thomas Dance i ogniska baletowego prowadzonego przez Edytę Korus. Całość zwieńczył pokaz laserowy. Wiele emocji wzbudziły licytacje. Jak co roku szczególnym zainteresowaniem cieszyły się złote serduszka. Najtańsze z nich osiągnęło cenę 1600zł, najdroższe 2800zł wylicytował burmistrz Tomasz Latocha, co również jest kwotą rekordową - do tej pory najwyższa oferta za złote serduszko wynosiła 2500zł. Blisko tej kwoty był także przedsiębiorca Edmund Leś, który za swój egzemplarz zapłacił 2400 zł.

Finał nie mógłby odbyć się bez sponsorów, którymi byli Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej, firma Granit, firma Proster, Chemiplast, Mini Market pod Dębem, Zakład instalacyjno-montażowy Enter, hotel August, Zakład urządzeń mechanicznych Zumec, firma Euro-Gum,

Biuro ubezpieczeniowe Buffix, Stacja paliw - hotel JAGA, biuro podróży Gosia Tour, PSS Spółem – restauracja Pawilon, Przedsiębiorstwo budowlano-handlowo-transportowe LEŚ, Centrum Rozrywkowo - Konferencyjne Planeta, Drukarnia BOWA p. Dziedziców, Pracownia Złotnicza Krzysztofa Wrony, Pizzeria Soprano, Restauracja Szyszkarnia, Karczma Rzym, Cukiernia Czudecycy - Małgorzata Stefek, Piekarnia Ziarno Winiarscy, Piekarnia Awitek i Cech Rzemieślników oraz Małych i Średnich Przedsiębiorców w Brzesku.

Przedmioty do licytacji przekazali Browar Okocim, Starostwo Powiatowe w Brzesku, firma Jawor, Art-Cub, Biuro Partner, Salon Redukcji Defektów Skórnych RDS Joanny Staszczuk, Warsztat Terapii Zajęciowej w Brzesku, GoDan - Strefa Uśmiechu, Krakowski Bank Spółdzielczy, Galeria Fryzur p. Pauliny Ciubyciarniak, Restauracja Galicyjska, Pracownia Stolarska Jacka Biela oraz pan Krzysztof Obal. W finale od wielu lat udział bierze brzeski szpital, który kilkakrotnie już otrzymał wsparcie od WOŚP. SP ZOZ przekazał do licytacji pakiety specjalistycznych badań dla kobiet i mężczyzn.

Przy liczeniu pieniędzy organizatorom pomagali Katarzyna Pacewicz-Pyrek oraz pracownicy Krakowskiego Banku Spółdzielczego

oddział w Szczurowej – Małgorzata Zachara, Edyta Cieśla, Justyna Batko i Bartłomiej Mucek. **Konrad**



foto: B. Kądziołka

**Wydawca:** Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku; [www.mok.brzesko.pl](http://www.mok.brzesko.pl). **Dyżury w redakcji:** pn.-pt. w godz. 8.00-15.00.

**Redaguje zespół:** Małgorzata Cuber – redaktor naczelna, Beata Kądziołka – sekretarz redakcji, Konrad Wójcik, współpraca: Jerzy Wyczesany, Bogumiła Put, dr Piotr Duda, Sabina Jakubowska, Grzegorz Heród

**Adres:** 32-800 Brzesko, Plac Targowy 10, tel. (14) 68 49 660, e-mail: [redakcja@mok.brzesko.pl](mailto:redakcja@mok.brzesko.pl)

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skrótów i zmiany tytułów.

Archiwalne numery do nabycia w redakcji.

© **Wszelkie prawa zastrzeżone. Za treść ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.**

**Skład i druk:** Brzeska Oficyna Wydawnicza A.R. Dziedzic, ul. Czarnowiejska 1, tel. (14) 686 14 70.

# Minął rok 2018

## Styczeń

Po raz dwudziesty zagrała w Brzesku Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Udało się zebrać ponad 73 tysiące złotych. W Regionalnym Centrum Kulturalno-Bibliotecznym odbywały się koncerty oraz licytacja złotych serduшек i przedmiotów przekazanych na aukcję. Na ulicach miasta kwstowało 150 wolontariuszy.

Już po raz piąty w Święto Objawienia Pańskiego przemaszerał Orszak Trzech Króli. Ponad dwa tysiące mieszkańców Brzeska i okolic przeszło w barwnym korowodzie ulicami miasta, śpiewając wspólnie kolędy.



foto. B. Kądziołka

Grand Prix XIII Brzeskiego Konkursu Kolęd i Pastorałek „O Muszkę św. Jakuba” zdobył zespół Serduszka Faustynki z Publicznego Przedszkola św. Siostry Faustyny w Brzesku. Ogółem w konkursie udział wzięło kilkudziesięciu wykonawców – solistów oraz zespołów w różnych grupach wiekowych.



foto. B. Kądziołka

W czasie uroczystej sesji Rady Miejskiej w Brzesku wręczone zostały honorowe tytuły – Medal na Wstędze za Zasługi dla Miasta Brzeska, którym wyróżniono Cecylię Jabłońską i tytuł Honorowego Obywatela Miasta Brze-

ska, który pośmiertnie przyznano Antoniemu Janowi Goetz-Okocimskiemu.

W całej gminie organizowano tradycyjne bożonarodzeniowe wieczory kolęd i pastorałek, koncerty noworoczne i jasełka.

Tradycyjnie w Mokrzyskach odbył się już XV Memoriał Szachowy im. Stanisława Międała.



foto. M. Kotfis

## Luty

Małopolski Instytut Samorządu Terytorialnego i Administracji wspólnie z Głównym Urzędem Statystycznym już po raz ósmy przedstawił wyniki rankingu, w którym wylaniane są naj-

lepsze gminy pod względem rozwoju społeczno-gospodarczego. Liderem powiatu brzeskiego została gmina Brzesko.

Zmarła Zofia Albina Włodek z Dąbrowicy, potomkini rodu Goetzów-Okocimskich, wnuczka Jana Albina.

W Miejskim Ośrodku Kultury odbył się koncert karnawałowy Miejskiej Orkiestry Dętej, oraz premiera przedstawienia przygotowanego przez kabaret „Sprawa drugorzędna” działającego przy MOK w Brzesku.

## Marzec

W całej gminie odbywały się uroczystości patriotyczne w ramach Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. Już po raz trzeci Jadowniki gościły uczestników ogólnopolskiej akcji „Bieg Tropem Wilczym” upamiętniającej żołnierzy polskiego państwa podziemnego i antykomunistycznego.

Jak co roku dla mieszkank całej gminy zorganizowano uroczyste obchody Święta Kobiet. Spotkania z udziałem pań były okazją do wręczenia statuetek „Siłaczek” za wieloletnie i pełne zaangażowania działania podejmowane na rzecz lokalnej społeczności.

W RCKB odbył się koncert zespołu folklorystycznego Krakowiacy Ziemi Brzeskiej. Na scenie pojawił się również zespół Mały Krakowiaczek.

101. urodziny świętowała brzeska poetka Halina Biernat. Jubilatka opublikowała kilkanaście tomików wierszy, a w 2009 roku została wyróżniona Medalem na Wstędze za Zasługi dla Miasta Brzeska.

W Publicznym Przedszkolu nr 4 im. Jana Brzechwy w Brzesku świętowano jubileusz 50-lecia istnienia placówki.

## Kwiecień

W Brzesku oficjalnie otwarto Dzienny Dom Senior+. W uroczystości wzięli udział m.in.: wicewojewoda Józef Gawron, przedstawiciele Rady Seniorów Gminy Brzesko oraz Związku Emerytów i Rencistów, władze miasta. Utworzenie dziennego domu seniora kosztowało blisko 400 tysięcy złotych. Pieniądże na uruchomienie placówki pochodziły z wieloletniego programu Senior+ na lata 2015-2020. 20 procent tej kwoty stanowił wkład własny gminy.

Na brzeskim Rynku otwarta została wystawa pt. „Brzeskie postacie Niepodległej”.

W wieku 95 lat zmarł Kazimierz Zajac były więzień obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski oraz wyróżniony tytułem Honorowego Obywatela Miasta Brzeska.

Po raz piąty w Miejskim Ośrodku Kultury w Brzesku odbył się Ogólnopolski Konkurs Wokalny dla dzieci



skiego i bocheńskiego otrzymało odznaczenie „Za zasługi dla ochrony zdrowia”. Konferencji towarzyszyła zorganizowana przez Główną Bibliotekę Lekarską wystawa „Pielęgniarki w habitach”. Konferencja odbywała się pod honorowym patronatem Ministerstwa Zdrowia.

Ruszył czwarty, ostatni etap budowy

zyki zespołów: Raz Dwa Trzy, Andre i Lady Pank.

Na placu Kazimierza Wielkiego w Brzesku odbyła się gala finałowa Festiwalu Pieśni i Piosenki Patriotycznej. To kolejne wydarzenie organizowane przez MOK w ramach projektu „Brzeskie drogi do Niepodległości” dofinansowane ze środków Programu Wieloletniego Niepodległa na lata 2017-2021 w ramach Programu Dotacyjnego „Niepodległa”.

**Lipiec**

Jubileusz 25-lecia świętowała parafia pw. Miłosierdzia Bożego w Brzesku.

W Buczu z udziałem byłych i obecnych piłkarzy, trenerów i działaczy świętowano 50 rocznicę założenia klubu piłkarskiego Olimpia Bucze. Jubileusz był okazją do wręczenia podziękowań i pamiątkowych medali osobom zasłużonym dla rozwoju klubu.

i młodzieży im. Z. Noskowskiego. Tegoroczna edycja była rekordowa pod względem ilości uczestników z różnych stron Polski. Patronat honorowy nad wydarzeniem sprawował minister kultury i dziedzictwa narodowego Piotr Gliński oraz burmistrz Brzeska.

W Brzesku odbyły się gminne uroczystości z okazji Międzynarodowego Dnia Strażaka. Zaprezentowały się jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej z Brzeska, Bucza, Jadownik, Jasienia, Mokrzysek, Okocimia, Poręby Spytkowskiej, Szczepanowa i Wokowic.

Dwa złote i trzy brązowe medale zdobyli brzescy sportowcy w rozegranych w Tucholi Mistrzostwach Polski junierek i juniorów młodszych w kręglach klasycznych. Reprezentanci BOSiR-u zajęli drugie miejsce w klasyfikacji klubowej. Jakub Kuryło w konkurencji indywidualnej zajął trzecie miejsce.

**Maj**

Mieszkańcy Brzeska i okolic licznie włączyli się w bogaty program obchodów Świąt Majowych połączonych ze Świętem Flagi, pochodem trzeciomajowym, uroczystą mszą w intencji ojczyzny oraz wspólnym śpiewaniem pieśni patriotycznych.

W Regionalnym Centrum Kulturalno – Bibliotecznym odbyła się konferencja naukowa „Zawód pielęgniarki i położnej – praca czy powołanie”. Dziewięć pielęgniarek z powiatów: brze-

sieci wodociągowej w Porębie Spytkowskiej.

W MOK odbyły się 7. Konfrontacje Teatrów Dzieci i Młodzieży „Teatralne lustro”. 21 zespołów ze szkół i instytucji kulturalnych subregionu tarnowskiego rywalizowało o nagrodę główną, czyli Diamentowe Lustro.

Już po raz 16. w Brzesku odbyła się aukcja prac uczestników Warsztatu Terapii Zajęciowej.

Miejsk Ośrodek Kultury już po raz siódmy zaprosił dzieci i młodzież do udziału w cieszącym się od lat dużą popularnością konkursie plastycznym pt. „Portret Mamy”.



**Czerwiec**

W Publicznej Szkole Podstawowej nr 2 w Brzesku odbył się X Wielki Maraton Czytania. Tegoroczne 24 godzinne czytanie przebiegało pod hasłem „Szalone wakacje”. Jego inicjatorką jest polonistka Agata Podłęcka, a honorowy patronat nad wydarzeniem objęła małżonka Prezydenta RP – Agata Kornhauser-Duda.

Na wzgórzu Bocheniec w Jadownikach miało miejsce patriotyczne spotkanie przy ognisku. Imprezę pod hasłem „Razem śpiewamy dla Niepodległej” zorganizowano w ramach projektu „Brzeskie drogi do Niepodległości”.

W programie Dni Brzeska znalazły się liczne koncerty, występy, pokazy, konkursy, wystawy i zawody sportowe. Mieszkańcy Brzeska i okolic bawili się m.in. w rytmie mu-

150-lecia istnienia świętowali druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Szczepanowie. Jubileuszowe uroczystości zainaugurowała msza św., potem był uroczysty apel i tradycyjny strażacki festyn.

Ruszyły prace związane z termomodernizacją budynków oświatowych w Brzesku, Buczu i Jadownikach, Jasieniu, Mokrzykach i Szczepanowie.

**Sierpień**

Podobnie jak w ubiegłym roku Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku zorganizował muzealne muzyczne balkony. Niedzielne popołudniowe wokalnie-instrumentalne koncerty odbywały się na balkonie muzeum wychodzącym na brzeski Rynek. Cieszyły się dużym zainteresowaniem.

Gmina Brzesko z powodzeniem zaprezentowała się na Rynku Głównym w Krakowie podczas 42. Międzynarodowych Targów Sztuki Ludowej. Były pokazy rodzimych wyrobów rękodzieła, występy zespołów folklorystycznych i grup śpiewaczych.

Ogromną popularnością cieszyły się koncerty brzeskiego artysty Huber-



ta Zapióra, które organizowane były we wnętrzach pałacu Goetzów. Hubert obecnie studiuje w The Juilliard School w Nowym Jorku – najbardziej prestiżowej szkole śpiewu operowego na świecie.

W Ogródku Jordanowskim odbył się piknik letni w ramach projektu „Postaw na rodzinę”. Organizatorem wydarzenia był Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku przy wsparciu finansowym Fundacji Can-Pack. Do wspólnej zabawy zostali zaproszeni rodzice, dzieci i młodzież.

**Wrzesień**

Po raz 18. mieszkańcy Brzeska i okolic wzięli udział w Diecezjalnym Świecie Chleba. Uroczystej mszy św. na placu Kazimierza przewodniczył ksiądz infułat Adam Kokoszka w asyście prałatów Józefa Drabika i Władysława Pasiuta

gane podkładem muzycznym, prezentowały najważniejsze wydarzenia i postacie z dziejów polskiej państwowości oraz historii Brzeska.

85 lat minęło odkąd 6 września 1933 roku zarejestrowany został Okocimski Klub Narciarski. Okocimski Klub Sportowy przechodził wiele przeobrażeń. Po tym jak Can-Pack S.A. stał się sponsorem generalnym, nazwa klubu brzmi Can-Pack Okocimski Brzesko. Pełne atrakcji jubileuszowe uroczystości, odbyły się na stadionie przy ulicy Okocimskiej.



fot. B. Kądziołka

poświęconą pamięci osób pochowanych w tym miejscu. Ostatnim punktem na trasie marszu był cmentarz żydowski. Na mogile kilkuset brzeskich Żydów zamordowanych przez Niemców odsłonięto obelisk z tablicą pamiątkową.

Jak co roku miesiąc październik Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna zadedykowała św. Janowi Pawłowi II – patronowi Regionalnego Centrum Kulturalno-Bibliotecznego w Brzesku. Zorganizowano wiele wydarzeń przypominających Jana Pawła II i dzieło wyjątkowego świętego.

W Porębie Spytkowskiej już po raz ósmy odbył się Międzygminny Przegląd Rękodzieła i Kuchni Regionalnej. Rozwijanie i kultywowanie dorobku kulturalnego, rękodzieła i kuchni regionalnej mieszkańców Poręby i okolic to świetny sposób na pokazanie twórczości rękodzielniczych wielu ludzi, to także popis umiejętności kulinarnych oraz talentów artystycznych, wokalnych i tanecznych.

Publiczna Szkoła Podstawowa nr 3 w Brzesku była w tym roku gospodarzem Gminnego Święta Edukacji Narodowej. Uroczystość stała się okazją do złożenia życzeń oraz wręczenia nauczycielom, pracownikom szkół i przedszkolom dyplomów, okolicznościowych medali i nagród.

Podczas uroczystej sesji Rady Miejskiej wręczono stypendia ufundowane przez burmistrza Grzegorza Wawrykę dla najlepszych uczniów ze szkół z terenu gminy. W tym roku za wybitne osiągnięcia naukowe, artystyczne i sportowe uhonorowano 77 uczniów.

Odbyły się wybory samorządowe. Na stanowisko burmistrza Brzeska kandydowali: Tomasz Latocha, Krzysztof Ojczyk, Sławomir Pater i Grzegorz Wawryka. Najwięcej głosów w pierwszej turze wyborów zdobył Tomasz Latocha (7388), za nim był Sławomir Pater (5127).

W sali widowiskowej RCKB odbył



fot. B. Kądziołka

Brzesko jako jedno z pięciu miast w Małopolsce było organizatorem wydarzenia, pt. Koncerty Wolności, w które wpisały się: prezentacja orkiestr dętych, zespołów folklorystycznych, śpiewanie pieśni patriotycznych i wspólny polonez. W brzeskim koncercie oprócz licznej publiczności, wzięły udział m.in. Miejska Orkiestra Dęta z Brzeska, Orkiestra Dęta OSP z Rzepiennika Strzyżewskiego, Orkiestra OSP Siemiechów, Strażacka Orkiestra Dęta Filipowice, Zespół Pieśni i Tańca „Porębianie” oraz Grupa Śpiewacza „Jadowniczanie”.

Miejski Ośrodek Kultury we współpracy z Biurem Promocji UM przygotował na placu Kazimierza Wielkiego wspólny trzygodzinny spektakl muzyczno-multimedialny w ramach projektu „Brzeskie drogi do Niepodległości”. Kolorowe animacje, wspom-

**Październik**

6 października 2018 roku stał się dniem historycznym dla parafii pw. Najświętszej Marii Panny Matki Kościoła i św. Jakuba Apostoła w Brzesku. Dekretem ustanowionym przez biskupa Andrzeja Jeża została podniesiona ona godności diecezjalnego sanktuarium pw. św. Jakuba Apostoła Starszego przy Via Regia w Brzesku.

W 76. rocznicę likwidacji getta w Brzesku odbyły się uroczystości upamiętniające brzeskich Żydów, którzy zginęli w czasie Holocaustu. W tym roku po raz 4. odbył się Marsz Pamięci, w którym wzięła udział m.in. ambasador Izraela Anna Azari. Na placu znajdującym się naprzeciw urzędu miejskiego, gdzie od XVII do połowy XIX wieku znajdował się cmentarz żydowski, odsłonięto tablicę

się jubileuszowy koncert zespołu Krakowiacy Ziemi Brzeskiej. Istniejący już 50 lat jest najstarszym zespołem folklorystycznym w gminie, obecnie działa pod egidą Miejskiego Ośrodka Kultury.



fot. B. Kądziołka

W czasie Pływackiego Pucharu Świata rozgrywanego w Budapeszcie nasz znakomity krajan – Wojciech Wojdak wywalczył brązowy medal, czym po raz kolejny udowodnił swoją wysoką pozycję w ogólnosiwiatowym rankingu.

### Listopad

Tomasz Latocha wybrany został na burmistrza Brzeska. W drugiej turze wyborów otrzymał 8061 głosów, czyli 55,64 procenta uprawnionych do głosowania. Głosy oddawano w 22

W brzeskie obchody święta niepodległości wpisało się wiele wydarzeń, m.in. odsłonięcie i poświęcenie tablic upamiętniających znanych mieszkańców Brzeska: Jana Władysława Brzeskiego i Szymona Bernadzikowskiego, uroczysta msza św., przemarsz pocztów sztandarowych pod Grób Nieznanego Żołnierza, a w RCKB wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych i biesiadnych oraz projekcja filmu „Brzeskie drogi do niepodległości”.

W RCKB odbyła się konferencja pt. „Polka Niepodległa 1918 – 2018” zorganizowana przez stowarzyszenie Vesna. Do wspólnego świętowania 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości i setnej rocznicy uzyskania przez Polki praw wyborczych zaproszone zostały przede wszystkim panie. Dużym zainteresowaniem podczas całonocnego wydarzenia cieszyły się panele dyskusyjne, były także konkursy, warsztaty, nagrody i inne atrakcje, a na koniec dnia projekcja filmu pt. „Maria Skłodowska-Curie”.



fot. B. Kądziołka

komisjach obwodowych, w gminie Brzesko uprawnionych do głosowania było 29 168 mieszkańców.

Podczas pierwszej w nowej kadencji sesji Rady Miejskiej miało miejsce zaprzysiężenie nowego burmistrza, złożenie ślubowania przez radnych, wybór prezydium rady. Oprócz tego poznaliśmy skład komisji stałych oraz nowego wiceburmistrza.

W czasie Arena Grand Prix Pucharu Polski w Poznaniu reprezentant BOSiR – Wojciech Wojdak wywalczył dwa złote medale na dystansach 400 i 1500 metrów. Jakub Kuryło zwyciężył w turnieju sprintów rozegranych w Turynii, gdzie gościła reprezentacja Polski U- 18 w kręglach klasycznych przygotowująca się do przyszłorocznych Mistrzostw Świata. Natomiast

Izabela Cebula została mistrzynią Polski młodziczek w kręgli w Wronkach.

### Grudzień

Zakończyły się prace związane z modernizacją dachu zabytkowego ratusza. Całkowity koszt remontu to około 350 tysięcy złotych. Brzeski samorząd przeznaczył na ten cel blisko 283 tysiące złotych, dofinansowanie w wysokości 72 tysięcy złotych Miejski Ośrodek Kultury otrzymał z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Ochrona Zabytków 2018. Brzeski ratusz to zabytkowy obiekt o niekwestionowanych walorach architektonicznych i historycznych, który powstał w latach 1909-1910, a jego projektantem był wybitny krakowski architekt Gabriel Niewiadomski. Pozyskanie dofinansowania na remont ratusza stało się możliwe dzięki wsparciu i dobrej współpracy pomiędzy sekretarzem stanu w Ministerstwie Zdrowia - panią Józefą Szczurek-Żelazko a Miejskim Ośrodkiem Kultury w Brzesku.

Burmistrz Brzeska Tomasz Latocha w towarzystwie przewodniczącej RM Marii Kądziołki, pracowników USC, radnych i przewodniczących zarządów osiedli wręczyli Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie przyznane przez Prezydenta RP parom, które w 2018 roku obchodziły jubileusz złotych godów.

Jakub Kuryło - reprezentant BOSiR został zwycięzcą w Młodzieżowym Grand Prix Polski. Po dwóch wygranych turniejach – w Tucholi i Poznaniu i zajęciu trzeciego miejsca w zawodach w Gostyniu Kuba stanął na najwyższym podium i udowodnił, że jest najlepszym zawodnikiem w kraju w swojej kategorii wiekowej.

Już po raz 25. państwo Anna i Kazimierz Kuralowie - właściciele restauracji Galicyjska przygotowali spotkanie wigilijne i do świątecznego stołu zaprosili blisko 150-ciu podopiecznych Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej i Caritas.

Na brzeskim rynku stanęła bożonarodzeniowa szopka. Odwiedzający szopkę mogli liczyć na spotkanie ze świętym Mikołajem, zabrać sianko na wigilijny stół, a najmłodszy zobaczyć żywe zwierzątka np. alpaka, osiołka, kucyki.

W czasie Mistrzostw Polski Seniorów i Młodzieżowców rozgrywanych w pływalni Aqua Lublin Wojtek Wojdak wywalczył złoto na dystansie 1500 metrów.

**Beata Kądziołka**

## Wieloletnia Prognoza Finansowa

Na ostatniej w ubiegłym roku sesji radni miejscy przyjęli poprawki do Wieloletniej Prognozy Finansowej. Warto przypomnieć najważniejsze przedsięwzięcia podjęte do realizacji przed dwoma laty, które będą kontynuowane w tym roku i w następnych latach. Nadal będzie realizowana wymiana źródeł ciepła w indywidualnych gospodarstwach domowych (gaz, biomasa). W tym roku samorząd przeznaczy na to zadanie blisko 1,1 miliona złotych, 1 085 tysięcy, a w następnych dwóch latach około 4,7 mln zł. Na montaż instalacji odnawialnych źródeł energii w tym roku kasa miejska wyłoży ponad 600 tysięcy złotych, a w następnym prawie 1,1 mln zł. W tym roku zakończona

zostanie termomodernizacja pięciu placówek oświatowych, której koszt oszacowany został na 1,4 mln zł. Do wykonania zostaje planowana na ten rok termomodernizacja budynku Urzędu Miejskiego, która wiąże się z wydatkiem wynoszącym ponad 2,5 mln. W tym roku zakończony zostanie też IV etap budowy sieci wodociągowej w Porębie Spytkowskiej, a to oznacza przeznaczenie z kasy miejskiej blisko 1,4 mln zł. Na budowę parkingu przy dworcu PKP wydanych zostanie prawie 1,2 mln zł.

Ubiegłoroczny budżet gminy Brzesko zamknął się deficytem w wysokości około 4,5 miliona złotych. Został on pokryty przychodami pochodzącymi

z zaciąganych pożyczek, emisji papierów wartościowych i tzw. wolnych środków. Twórcy zmodyfikowanej Wieloletniej Prognozy Finansowej zakładają, że w latach 2019-2033 nie będą występować deficyty budżetowe, a każdy rok zamykać się będzie nadwyżką przeznaczoną na spłatę zaciągniętego długu.

Szacuje się, że w najbliższych trzech latach kasa miejska pozyska ponad 50 milionów złotych z tytułu sprzedaży należących do gminy nieruchomości. Po 2021 roku nie planuje się dochodów z tego tytułu.

Na koniec 2018 roku zadłużenie gminy Brzesko wynosiło 57,1 mln zł. Szczegółowo opracowany plan zakłada, że spłata tego zadłużenia potrwa do 2033 roku. Począwszy od tego roku nie planuje się zaciągania nowych długów.

**PRUD**

## Darmowe przejazdy dla seniorów

**Od połowy stycznia obowiązują nowe zasady dotyczące ulgowych uprawnień do przejazdów autobusami Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Brzesku. Uchwałę w tej sprawie podjęli radni miejscy podczas sesji zwołanej na 28 grudnia ubiegłego roku. W myśl nowej uchwały osoby powyżej 70. roku życia nie ponoszą żadnych opłat z tytułu korzystania z usług MPK.**

Do darmowego przejazdu upoważnia dowód osobisty lub inny dokument ze zdjęciem potwierdzający tożsamość i wiek jego posiadacza. Z bezpłatnych przejazdów korzystać mogą też osoby

niewidome oraz ich przewodnicy na podstawie legitymacji Polskiego Związku Niewidomych lub orzeczenia o niepełnosprawności.

Nowa uchwała zawiera też szeroki wykaz osób uprawnionych do korzystania z 50-procentowej zniżki przysługującej podczas korzystania z przejazdu autobusami MPK. Do tego grona należą: Honorowi Obywatele Miasta Brzeska, uczniowie realizujący obowiązek nauki w specjalnych ośrodkach szkolno-wychowawczych oraz ich opiekunowie, niepełnosprawna młodzież w wieku od 16 do 21 lat oraz opiekunowie, niepełnosprawni całkowicie niezdolni do pracy i samo-

dzielnej egzystencji (wraz z opiekunami), zaszereżeni Honorowi Dawcy Krwi I Stopnia, osoby korzystające ze stałej pomocy społecznej, osoby o znacznym stopniu niepełnosprawności, kombatancki, studenci oraz dzieci do lat 4. W większości przypadków do skorzystania ze zniżki upoważniają odpowiednie aktualne dokumenty. W przypadku dzieci do lat 4 wystarczy oświadczenie ich rodziców lub opiekunów.

Uchwała przewiduje też uprawnienia do tzw. lokalnych przejazdów ulgowych, z których korzystać mogą dzieci od 4 do 7 lat, uczniowie szkół podstawowych, gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych, policealnych i pomaturalnych oraz renciści niezdolni do pracy i emeryci.

**EMIL**

## Interpelacje

Podczas sesji Rady Miejskiej zwołanej na 28 grudnia 2018 roku złożono wiele interpelacji. Między innymi Adam Kwaśniak zaproponował rozpatrzenie możliwości budowy w Brzesku mini tężni solankowej. Jego sugestia będzie rozważana. A oto niektóre z innych złożonych tego dnia interpelacji.

### Prośba o podjazdy

Jarosław Sorys zwrócił się do burmistrza Tomasza Latochy z prośbą o wykonanie podjazdów przy schodach na Gawrońcu w Jadownikach. Dwa lata temu w tym miejscu zostało oddane do użytku bezpieczne przejście dla pieszych, które pozwala ominąć niebezpieczny zakręt drogi. Z uwagi na ukształtowanie terenu wybudowano tutaj stopniowe ciągi schodów. Problem w tym, że owo przejście jest trudne do

pokonania na przykład przez osoby z dzieckiem w wózku. Podjazdy znacznie ułatwiłyby poruszanie się takim osobom.

Burmistrz zapewnił, że w najbliższym czasie zostanie przeprowadzona w tym miejscu wizja lokalna z udziałem radnego, który równocześnie pełni funkcję sołtysa Jadownik. Celem wizji będzie ocena technicznych możliwości wykonania podjazdów o właściwych spadkach. Jeśli takie możliwości zostaną stwierdzone, po zabezpieczeniu w budżecie odpowiednich środków podjazd zostanie wykonany.

### Dodatkowy kurs

Zbigniew Łanocha na ręce burmistrza złożył wniosek o uruchomienie dodatkowego kursu autobusu MPK z Brzeska do Jasienia po godzinie 14.00. Część mieszkańców tej miejscowości o tej właśnie godzinie kończy pracę i nie mają możliwości szybkiego powrotu do swoich domów.

Interpelacja radnego została przekazana do dalszego rozpatrzenia przez Pawła Pabiana, prezesa Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.

### Pilna budowa chodnika

Istnieje niekwestionowana potrzeba budowa chodnika przy ulicy Jasnej w Brzesku – uważa radna Barbara Borowiecka, na co dzień również przewodnicząca Zarządu Osiedla Kopaliny-Jagiełły. Jest to jej reakcja na zgłaszane przez samych mieszkańców tej ulicy utrudnienia i uciążliwości podczas poruszania się w tym miejscu pieszych. Problemy mają szczególnie dzieci i osoby niepełnosprawne. Ulica Jasna to szlak o wzmożonym natężeniu pojazdów, a nie wszyscy kierowcy stosują się do przepisów ruchu drogowego, rozwijając nader często zbyt dużą prędkość. Propozycja radnej rozważana będzie przy analizie tegorocznego budżetu.

## Nowa kadencja Rady Seniorów

Podczas ostatniej w ubiegłym roku sesji Rady Miejskiej podjęta została uchwała w sprawie desygnowania jej przedstawiciela do prac Rady Seniorów Gminy Brzesko nowej kadencji. Zgłoszona została jedna osoba, Mieczysława Klimek, na której kandydaturę głosowano jednogłośnie.

Tę jedyną kandydaturę zgłosiła przewodnicząca Rady Miejskiej Maria Kądziołka, która w minionej kadencji pełniła również funkcję przewodniczącej Rady Seniorów.

*Mieczysława Klimek była członkiem Rady Seniorów minionej kadencji, była jedną z wiceprzewodniczących prezydium. Ja jako przewodnicząca zawsze mogłam liczyć na pomoc pani Mieczysławy. Jest ona osobą niesamowicie odpowiedzialną, sumienną i zawsze gotowa nieść pomoc. Jeśli podejmowała się wykonania jakiegoś zadania, byliśmy pewni, że to zadanie wykona do końca. Dużo inwencji i ciekawych pomysłów wniosła do pracy prezydium i Rady Seniorów. Mając*

*powyższe na uwadze, rekomenduję panią Mieczysławę Klimek jako przedstawiciela Rady Miejskiej – w ten sposób uzasadniła Maria Kądziołka swoją propozycję.*

Trudno się zatem dziwić, że przy takiej rekomendacji nie było już innej propozycji, a radni głosowali jednogłośnie. Mieczysława Klimek jest w brzeskim środowisku osobą rozpoznawalną. Aktywnie uczestniczy we wszystkich ważnych wydarzeniach. Współpracuje z wszystkimi grupami wiekowymi, nie tylko seniorami. Na co dzień pracuje w Biurze Poselskim Józefa Szczurek-Zelazko.

Przypomnijmy, że uchwałę o utworzeniu w gminie Brzesko Rady Seniorów podjęto 9 czerwca 2015 roku, a pierwsze jej posiedzenie odbyło się 21 października 2015 roku. Zgodnie ze statutem w skład rady Seniorów wchodzi 21 osób, które ukończyły 60. rok życia. Przedstawiciele do Rady Seniorów desygnują rady sołeckie i zarządy osiedli, Uniwersytet Trzeciego Wieku, Polski Związek Emerytów i Rentistów, Stowarzyszenie Rodzina Kolpinga,

burmistrz Brzeska oraz Rada Miejska. W skład Rady Seniorów Gminy Brzesko pierwszej kadencji wchodziło: Stanisława Bujak, Zbigniew Cichoński, Krystyna Delaney, Józef Gładki, Urszula Halik, Cecylia Jabłońska, Anna Kałuża, Emilia Kamińska, Maria Kądziołka, Franciszek Klimek, Mieczysława Klimek, Edward Knaga, Zofia Kordecka, Teresa Maksymowicz, Edward Milewski, Józef Pabian, Krystyna Put, Kazimiera Rybacka, Maria Turlej, Maria Wielgosz oraz Halina Zydrzeń. Przedstawiciele do rady nowej kadencji zostali już desygnowani. Nie należy się spodziewać zbyt wielu zmian personalnych. Aktualny skład przedstawimy w lutowym wydaniu BIM-u.

Do podstawowych zadań Rady Seniorów należą promowanie aktywnego stylu życia osób starszych, a także przełamywanie stereotypów dotyczących seniorów. Rada stawia na integrację oraz stwarzanie warunków do uczestnictwa w życiu kulturalnym i wszelkich społecznych inicjatywach. Dzięki zaangażowaniu członków Rady Seniorów o wykluczeniu społecznym tej grupy wiekowej nie może być mowy. **EMIL**

## Nowy pomnik przyrody

W pobliżu kręgielni BOSiR-u przy ulicy Browarnej w Brzesku rośnie wysoki na 25 metrów dąb szypułkowy posiadający koronę o rozpiętości 16 merów, a obwód jego pnia w najgrubszym miejscu sięga blisko 5 metrów. Decyzją radnych w tym roku drzewo zyskało status pomnika przyrody, a to oznacza, że podlega ono ścisłej ochronie i dbałości.

Na terenie podległym Nadleśnic-

twu Brzesko znajduje się aktualnie dziewięć pomników przyrody, w tym siedem pomników przyrody ożywionej i dwa pomniki przyrody nieożywionej. Zgodnie z ustawą o ochronie przyrody do rejestru pomników przyrody wpisuje się twory o wartości naukowej, kulturowej, historyczno-pamiętkowej i krajobrazowej, odznaczające się indywidualnymi cechami wyróżniającymi je na tle innych. Dąb z ulicy Browarnej

na pewno te warunki spełnia. Od tego roku otoczony jest szczególną pieczęcią, a wszelkie czynności, które mogłyby wpłynąć na pogorszenie jego stanu, będą podlegać karze.

Ruch polegający na ustanawianiu pomnikami wyjątkowych okazów przyrody rozwinął się na przełomie XVIII i XIX wieku. Zapoczątkował go niemiecki przyrodnik, geograf, geolog, astronom i podróżnik, Alexander von Humboldt. Uważany jest za prekursora działań na rzecz ochrony środowiska.

**WALP**

## Defibrylator w Urzędzie Miejskim

Na parterze budynku urzędu miejskiego znajduje się defibrylator, o zakupie którego zdecydował burmistrz Brzeska, Tomasz Latocha. Urządzenie, które kosztowało 4600 złotych jest łatwe w obsłudze i może być przydatne w ratowaniu ludzkiego życia, w przypadku zatrzymania krążenia. Oprócz tego do dyspozycji pracowników jest aparat szkoleniowy.

-W budynku, do którego codziennie przychodzi wiele osób, defibrylator AED jest niezbędny. Jak wiadomo, zatrzymanie krążenia może wystąpić bez względu na wiek, jeśli świadkowie takiego zdarzenia nie udzielą poszkodowanemu pomocy, może to prowadzić nawet do jego śmierci. Aby ułatwić

akcję ratunkową potrzebny jest defibrylator, z którego obsługą pracownicy urzędu zapoznali się w czasie szkoleń prowadzonych przez wykwalifikowanego medycznego ratownika – mówi burmistrz, Tomasz Latocha.

Wczesne rozpoznanie i wezwanie odpowiednich służb ratowniczych jest pierwszym elementem w łańcuchu czynności ratujących życie. Gdy tylko uda się sprawnie wezwać pogotowie, należy jak najszybciej przystąpić do resuscytacji krążeniowo-oddechowej (na dwa wdechy – 30 uciśnień, w razie braku odpowiedniej maseczki ochronnej z metody usta-usta można zrezygnować). Następnym etapem jest wczesna defibrylacja, czyli oddziaływanie na

mięsień sercowy impulsem elektrycznym. Jeszcze kilka lat temu na całym świecie osobami uprawnionymi do przeprowadzenia defibrylacji byli tylko lekarze. Dziś sprzęt do zautomatyzowanej defibrylacji może być używany przez każdą osobę będącą świadkiem wypadku, w którym wymagane jest udzielenie natychmiastowej pomocy.

Zgodnie z art. 162 § 1 k.k., kto człowiekowi znajdującemu się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu nie udziela pomocy, mogąc jej udzielić bez narażenia siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, podlega karze pozbawienia wolności do lat trzech.

**Biuro Promocji UM**

## W świątecznym nastroju

4 stycznia w Regionalnym Centrum Kulturalno – Bibliotecznym odbyło się uroczyste spotkanie świąteczno – noworoczne z udziałem radnych miejskich i powiatowych, prezesów gminnych spółek, dyrektorów szkół, przedszkoli, instytucji kultury, a także księży, przedsiębiorców, policji i straży pożarnej. Na spotkaniu obecni byli burmistrzowie i wójtowie ościennych gmin – Marek Chudoba, Wiesław Kozłowski, Sławomir Paterek i Janusz Kwaśniak. Gościem honorowym była posłanka PO, Urszula Augustyn.

Spotkanie było okazją do połamania się opłatkiem oraz złożenia życzeń noworocznych. Wszystkim obecnym życzenia zdrowia, wszelkiej pomyślności i dobrej współpracy w roku 2019 złożyli: burmistrz Brzeska Tomasz Latocha, starosta Andrzej Potępa, przewodnicząca Rady Miejskiej Maria Kądziołka, przewodniczący rady powiatu Kazimierz Brzyk.

Wydarzenie uświetnił występ młodzieży z Miejskiego Ośrodka Kultury.

**red. fot. kolor.**



## Szopka na brzeskim Rynku

rianem Zalesnym złożyli wszystkim mieszkańcom życzenia świąteczne.

**red. fot. kolor.**

Tradycyjnie tuż przed Wigilią na brzeskiej Starówce stanęła bożonarodzeniowa szopka. W niedzielę 23 grudnia ksiądz Jacek Walczyk z parafii pw. NMP Matki Kościoła i św. Jakuba Ap. w Brzesku dokonał uroczystego poświęcenia szopki, opłatka, sianka oraz wszystkich mieszkańców, którzy tłumnie przybyli na brzeski Rynek.

Atrakcją tego dnia była „żywa szopka”, a w niej osły, kucyki, alpaka oraz ozdobne kurki. Kolejną niespodzianką była wizyta świętego Mikołaja, który wraz z burmistrzem Brzeska rozdawał wszystkim dzieciom słodycze. Burmistrz Tomasz Latocha wraz z przewodniczącymi Rady Miejskiej w Brzesku – Marią Kądziołką i Ad-



# Święto Trzech Króli

Po raz siódmy z okazji Święta Trzech Króli ulicami Brzeska przeszedł barwny korowód prowadzony przez trzech mędrców i Miejską Orkiestrę Dętą pod batutą Wiesława Porwisa. Brzesko ze swoim Orszakem Trzech Króli znalazło się w gronie 752. miejscowości w kraju i 22. poza

granicami Polski, gdzie takie pochody zorganizowano. Radosne wydarzenie organizowane w Brzesku z okazji święta Objawienia Pańskiego cieszy się z roku na rok coraz większą popularnością. W kolorowym orszaku przy dźwiękach orkiestry miejskiej i śpiewie kolęd, szli Trzej Królowie, przedstawiciele władz lokalnych, księża, grupy kolędnicze, rzemieślnicy,

przedstawiciele kongregacji kupieckiej, członkowie zespołów folklorystycznych. W przemarszu brali udział mali i starsi strażacy, rodziny z małymi dziećmi, młodzież szkolna, mieszkańcy gminy i powiatu. Wszyscy w koronach na głowie, barwnych strojach i wspólnie śpiewając kolędy.

Na brzeskim rynku wystąpił Zespół Pieśni i Tańca „Jadowniczenie”, prezentując misterium jasełkowe. Były także nagrody i słodycze dla najmłodszych uczestników orszaku, którzy wystąpili w ciekawych przebraniach i strojach

red. fot. kolor.



# Śnieżna pastorałka

5 i 6 stycznia w Regionalnym Centrum Kulturalno-Bibliotecznym w Brzesku Grupa Teatralna GT z parafii Miłosierdzia Bożego wystawiła najnowszą sztukę bożonarodzeniową „Śnieżna pastorałka”. Spektakl utrzymany w konwencji współczesnego teatru polemicznego i nieco satyrycznego próbuje odnieść się do zachowań statystycznych Kowalskich i Nowaków, którzy dali się pochłonąć nieuniknionym zmianom kulturowym widocznym w rozpadzionym XXI wieku.

32 młodych aktorów brawurowo oddało reakcje przeciętnych mieszkańców miasteczkowego osiedla na tradycję i na samo Boże Narodzenie. Ich życie wypemione konsumpcjonizmem, zabieganiem, modą, próżnością i multimediami przepelnione jest kuriozalnymi, a nawet irracjonalnymi zachowaniami. Ironia, komizm postaci, sytuacyjny i słowny stworzyły fantastyczną atmosferę na widowni. Oprócz dobrej zabawy sztuka niesie przesłanie o naszej kondycji wiary

i szacunku dla polskich tradycji. Wywołuje refleksję i wzruszenie. Grę aktorską uzupełnia wdzięczna zimowa scenografia. Akcja sztuki toczy się wokół enigmatycznego dziecięcego wózka.

Autorką i reżyserką spektaklu jest Agata Podłęcka. Sztuce towarzyszą kolędy i pastorałki, starsze i zupełnie nowa, stworzona przez duet – mamę (tekst) i syna (muzyka) – Agatę i Franciszka Podłęckich. Na przełomie grudnia i stycznia sztuka była również sześciokrotnie wystawiana w sali teatralnej przy parafii Miłosierdzia Bożego.

AP fot. kolor.

# Czego się nie spodziewali?

Kto i czego się nie spodziewał? Na to pytanie mogła odpowiedzieć sobie publiczność podczas świątecznego koncertu **Kolęd i Pastorałek** Parafialnej Scholi Dziecięcej Ziarenka Nadziei w dwa zimowe wieczory: 29 i 30 grudnia 2018 r. w auli widowiskowej brzeskiego RCKB.

Ziarenka pod kierunkiem opiekunów przygotowały i przedstawiły na scenie opowieść słowno - muzyczną o narodzinach Zbawiciela widzianych oczami dziecka. Tak więc kiedy cofnęliśmy się wraz z nimi w czasie uświadomiliśmy sobie, że to my ludzie, ci współcześni i ci żyjący przed wiekami, nie spodziewaliśmy się Bożych planów zbawienia względem nas i, nadal, wciąż wątpimy w Bożą miłość. Bo któż przewidział, że Słowo przyjdzie na świat jako niemowlę, że urodzi Go „wieśniaczka”, że Księżę Niebios, Boży Syn urodzi się w stajni na sianie „przy zwierzęcej kupie!?” - „I o to chodzi - tego się nie spodziewają!...Nie będą już mogli wątpić w moją Miłość!” - odpowiada Pan Bóg ustami dzieci występujących na scenie w żartobliwym, ale jakże wymownym dialogu.

A czego nie spodziewali się widzowie? Może - jak zauważyła z uznaniem jedna z osób obecnych na koncercie - *wciąż wyższego poziomu występu, mimo że po wakacjach skład zespołu zmienia się, odchodzą szóstoklasiści a pojawia się nowy, najmłodszy „narybek” wymagający pracy od podstaw.* Ale czy to zaskakuje nas, stałych bywalców? Chyba nie, bo wszyscy wiemy jak fachową, troskliwą opieką otoczone

są Ziarenka od zawsze.

To może scenografia i kostiumy? Tak, tego się nie spodziewaliśmy, że taką obfitość śnieżnej bieli mogliśmy tej zimy zobaczyć jedynie w auli widowiskowej dzięki koncertowi Ziarenek, bo w naturze Święta były bez śniegu! Wielu odcieni bieli aniołków i scenicznego tła nadawało zmieniające się oświetlenie oraz kolorowe akcenty w postaci królewskich kostiumów Mędrców ze Wschodu, góralskich - pastuszków, strojów Maryi i Józefa, czy wreszcie niezwyklej, złotej Gwiazdy, a właściwie Gwiazdki betlejemskiej. Było dużo radości i pozytywnego przesłania, do czego nas już Ziarenka przyzwyczały, zarówno w scenkach rodzajowych jak i tradycyjnych polskich kolędach i pastorałkach w aranżacjach pana Andrzeja. Dzieci śpiewały, ale i także włączyły się w akompaniament niektórych utworów. Zachwylił zwłaszcza punkt kulminacyjny - moment narodzenia Jezusa w otoczeniu Aniołów. - „Za każdym razem jest tak samo pięknie, ale i zawsze jest coś nowego, a jestem już tutaj po raz trzeci” podsumowała przedstawienie s. Bar-

bara ze zgromadzenia Sióstr Rodziny Betańskiej goszcząca na koncercie.

No i nie spodziewaliśmy się, że to już koniec, że czas koncertu tak szybko minął! Za to „wielkie dzieło, które tak wspaniale się rozwija na chwałę Bożą i duchowy pożytek każdego z nas” dziękował dzieciom, rodzicom, opiekunom i wszystkim wspierającym Scholę ks. Wojciech Werner, życząc żebyśmy „potrafili dostrzec Boże Narodzenie w codziennych, zwyczajnych sprawach, by Jezus każdego dnia rodził się w naszych sercach i - tak jak na końcu wyśpiewały dzieci - aby tak było zawsze, a Pan Bóg na pewno nie odmówi dzieciom!”

„Za trud wkładany w przygotowanie dzieci, za dzielenie się Dobrą Nowiną w szkołach, w parafii i także poza parafią” oraz „za to, że od wielu lat jesteście w drodze do Pana Boga i w tę drogę zabieracie nasze dzieci” dziękowali opiekunom Ziarenek rodzice małych artystów.

(MT) fot. kolor.



fot. D. Cichoński

## Spotkanie wigilijne

W dniach 20 i 21 grudnia 2018 roku w Publicznym Przedszkolu nr 7 w Brzesku jak co roku zorganizowano uroczyste spotkania wigilijne, na które dzieci wraz z wychowawcami zaprosiły swoich rodziców. Były świąteczne występy, wspólne kolędowanie i słodki poczęstunek.

Nasze przedszkole kultywuje tradycyjne obrzędy związane ze świętami Bożego Narodzenia. Jest to nie tylko wystawianie jasełek, czy wspólne kolędowanie, ale także ubieranie choinek, wykonywanie szopek dla chorych z hospicjum w Brzesku, a także ozdabianie przedszkola symbolami świątecznymi. Przedszkole stanowi małą spo-

łeczność, zależy nam na dobrych relacjach między wszystkimi jej członkami. W naszej placówce wszystkie uroczystości cieszą się dużą frekwencją i sprawiają wiele radości dzieciom, rodzicom i pracownikom przedszkola.

PP nr 7



fot. arch. PP7

# Kolędy niebiańskim piórem pisane

W niedzielę 13 stycznia w Domu Ludowym w Porębie Spytkowskiej rozbrzmiewały anielskie śpiewy. Wszystkie za sprawą VI Przeglądu Kolęd i Pastoralek „Kolędy niebiańskim piórem pisane”. Organizatorem spotkania była Świetlica Wiejska w Porębie Spytkowskiej, działająca przy Miejskim Ośrodku Kultury w Brzesku oraz Porębskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne. Głównym celem konkursu było ożywienie tradycji rodzinnego kolędowania, śpiewu zespołowego, poznanie nieznanych i zapomnianych polskich kolęd oraz pastorałek, a także prezentacja efektów pracy młodych i dorosłych wykonawców. Zadaniem każdego uczestnika było wykonanie dwóch utworów - kolędy i pastorałki przy akompaniowaniu instrumentów muzycznych bądź a cappella. W skład komisji weszli: ks. Tomasz Pyrczla, dyrektor szkoły Marek Serwin, soltys i wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Adrian Zalesny oraz organistka Renata Stan.

Miejsca zajęli: **w kategorii dzieci szkolne młodsze:** I - Julia Klecka,

II - Julia Bakalarz, III - Aleksandra Kokoszka: **w kategorii dzieci starsze:** I - duet Izabela i Sabina Ćwik, II - Milena Bakalarz, III - duet Magdalena i Agnieszka Święch. **W kategorii młodzież szkół ponadgimnazjalnych:** I - tancerki z Zespołu Pieśni i Tańca „Porębianie”, II - tancerze z Zespołu Pieśni i Tańca „Porębianie”. **W kategorii dorośli:** I - duet Urszula Adamczyk i Zofia Kordecka, II - Bożena Grzesik.

Organizatorzy dziękują wszystkim uczestnikom i fundatorom nagród i upominków: staroście brzeskiemu za materiały promocyjne, dyrektor MOK za bilety na spektakle oraz pamiątkowe dyplomy, burmistrzowi Tomaszowi Latosze oraz soltysowi Adrianowi Zalesnemu za ufundowanie kartonów na warsztaty z rękodzieła artystycznego dla wszystkich uczestników. Realizacja kartonów zarówno dla

dzieci, młodzieży, jak i dorosłych rozpocznie się już podczas zajęć feryjnych, a swym zakresem obejmą one warsztaty z decoupage, bibułkarstwa, cardmakingu i mas plastycznych. Informacje o dalszych warsztatach będą podawane na plakatach, stronie internetowej MOK-u oraz Facebooku.

Po przesłuchaniach konkursowych odbył się noworoczny koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Porębianie”, podczas którego zaprezentowano pastorałki i staropolskie kolędy. Grupa tańcząca zaprezentowała krakowiaka z Lajkonikiem.

Zapraszamy za rok na kolejne kolędowanie.

Aneta Gurak



fol. P. Ruszaj

## Stara bombka czyli co naprawdę liczy się w życiu

Miejcie zawsze dla siebie uśmiech, nie tylko w ten świąteczny czas. Podajcie pomocną dłoń tym, co jej potrzebują, a wówczas zrozumiecie to, co ja – prawdziwy skarb to nasze serca – takie pozytywne przesłanie niosło ze sobą przedstawienie bożonarodzeniowe, które przygotowali nauczyciele z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 w Brzesku, rodzice oraz uczniowie.

14 grudnia 2018 r. sala widowiskowa w Regionalnym Centrum Kulturowo – Bibliotecznym tonęła w świątecznej atmosferze. Na scenie stanęła pachnąca choinka pięknie przyozdobiona bombkami i łańcuchami. Za kulisami przygotowywali się pełni entuzjazmu artyści, a na widowni zasiadli sympatycy „trójkowych” widowisk. Tym razem przedsięwzięciu towarzyszył szczytny cel – wszystkie fundusze zebrane przy okazji wydarzenia zostały przekazane Stowarzyszeniu „Zielone Serdusko”, które pomaga uczniom naszej szkoły – Oliwce, w walce z chorobą.

Gdy widownia już się zapełniła i zgasły światła, na scenie pojawili się podopieczni szkoły tańca Thomas Dance oraz koledzy i koleżanki z klasy Oliwii, którzy wykonali wspaniały pokaz umiejętności tanecznych. Następnie zaprezentowano spektakl „Stara bombka”, w którym święta zostały ukazane z perspektywy ozdób cho-

inkowych. Wśród bohaterów przeżywały się także znane postaci z andersenowskich opowieści, Jaś z legendy „Kwiat paproci” oraz nawiedzany przez duchy Ebenezer Scrooge. Gdy wśród tego świątecznego rozgardiaszu pojawia się Dzieciątko Jezus wszyscy odkrywają, że ważniejsze od prezentów, pięknych ozdób i dekoracji są uczucia. Na koniec przybywa święty Mikołaj, który wręcza bohaterom gwiazdę nadziei, aby

Kordecka, Marcin Hoszwa, Oliwia Łukowicz, Małgorzata Klimek, Franciszka Janora, Anna Zydroń, Michał Seremak, Renata Gałek, Barbara Bacik, Wojciech Stanisławczyk, Anna Biernat, Katarzyna Iskra, Jadwiga Nawalaniec, Eryk Kołodziej oraz Mateusz Węgrzyn.



przypominała o prawdziwym powodzie obchodzenia tych świąt – o Jezusie. Inscenizacja pełna była humorystycznych akcentów, ale także scen wzruszających i pobudzających do refleksji.

Spektakl wyreżyserowały Aneta Franczyk i Lucyna Szot na podstawie scenariusza „Dary świętego Mikołaja”. O oprawę muzyczną zadbała Iwona Mikołajek, a w postaciach scenicznych wcieliili się: Anna Duch, Inez Sumara, Anna

Ostatnim punktem programu był występ scholi „Bliżej Nieba”, która pod kierunkiem Iwony Mikołajek zaśpiewała najpiękniejsze kolędy i pastoralki.

Wspaniała inicjatywa nauczycieli „trójki”, jaką było przedstawienie „Stara bombka”, wprowadziła wszystkich zebranych na widowni w magiczną świąteczną atmosferę.

**PSP 3 Brzesko**



fol. PSP3 w Brzesku

## Szopki nagrodzone

10 stycznia w Miejskim Ośrodku Kultury odbyło się podsumowanie organizowanego co roku w okresie świątecznym konkursu na szopkę ludową i ozdobę choinkową. Do konkursu zgłoszonych zostało ponad 150 prac, spośród których komisja postanowiła nagrodzić 30.

Dyplomy i nagrody ufundowane przez MOK otrzymali Nikodem Gibała (PSP nr 1 Brzesko), Piotr Paprocki (PSP nr 3 w Brzesku), Mateusz Gdowski i Malwina Flądrowa (PSP w Szczepanowie), Jakub Pyrek (PSP w Sterkowcu), Emilia Stolarz, Olga Ważny i Marcel Matys (PSP w Buczu), Wiktoria Topolska (PSP nr 1 w Jadownikach), Kółko plastyczne „Plastuś” przy PSP nr 2 w Jadownikach, Zuzanna Prokop (ZSP nr 2 Brzesko), Aleksandra Tocka, Julia Romańska, Olga Filip i Leon Pukał (Zespół Szkolno-Przedszkolny w Brzesku), Zofia Strąk (Zespół Szkolno-Przedszkolny w Jadownikach), Leon Wójtowicz (Publiczne Przedszkole z Oddziałami Integracyjnymi w Brzesku), Emilia

Szwed i Zuzanna Mizera (Publiczne Przedszkole nr 4 w Brzesku), Wojciech Czernecki i Adam Kizior (Publiczne Przedszkole nr 7 w Brzesku), Nikola Widełka, Oskar Jędryka (Publiczne Przedszkole w Porębie Spytkowskiej),

Jan Kotyński (Kółko plastyczne przy parafii Miłosierdzia Bożego w Brzesku), Katarzyna Hermaszewska i Anna Janas (Placówka Wsparcia Dziennego przy parafii Miłosierdzia Bożego w Brzesku), Magdalena Jagielska, Izabela Tyka i Aniela Wojnowska (MOK Brzesko) oraz Kornelia Duch (indywidualnie).

red. fot. kolor.



## Parking przy dworcu PKP podpisanie umowy z wykonawcą

Blisko 1,4 miliona złotych kosztować będzie budowa parkingu przy brzeskim dworcu PKP. Prawie milion gmina pozyskała na ten cel z Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. W przetargu wzięło udział sześć firm, wygrało go Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe Filar z Bochni. 15 stycznia burmistrz Brzeska, Tomasz Latocha podpisał umowę z właścicielem firmy. Wykonawca deklaruje, że parking gotowy będzie nie dalej, jak do końca wakacji.

– To ważna dla miasta i mieszkańców inwestycja, coraz więcej ludzi podróżuje pociągami i w tej chwili miejsc postojowych przy dworcu jest za mało. Kierowcy zostawiają swoje auta na chodnikach i na ulicach, co znacznie pogarsza stan bezpieczeństwa – mówi burmistrz Tomasz Latocha. – Wystartujemy z robotami natychmiast po przekazaniu placu budowy. W umowie jest zapis o tym, że parking ma być gotowy na koniec września, jednak prace zakończą się wcześniej – mówi właściciel firmy Filar, Marek Stochel.

Teren, na którym powstanie parking ma prawie 60 arów, gmina uzyskała go bezpłatnie na podstawie decyzji komunalizacyjnej wojewody małopolskiego. Docelowo, na parkin-

gu o powierzchni ponad 4,5 tysiąca metrów kwadratowych będzie 158 miejsc postojowych, w tym siedem dla osób niepełnosprawnych i drogi dojazdowe. Nawierzchnia i drogi dojazdowe wykonane zostaną z asfaltu. Parking będzie oświetlony, zamontowany tam zostanie monitoring i urządzenie do automatycznego.

Biuro Promocji UM



# (Prawie) ćwierć wieku sołtysowania

Stanisław Milewski, sołtys Bucza, jest obecnie najdłużej urzędującym sołtysem w gminie Brzesko (6 kadencji), przez dwie kadencje pełnił też funkcję radnego miejskiego. W rozmowie z „BIM-em” dokonuje podsumowania tego okresu, a także zdradza szczegóły misji, którą chciałby dokończyć.



foto. arch. pryw.

**Jest pan sołtysem już niemal 25 lat, to imponujący wynik...**

Właściwie trochę mniej. W marcu minie 24 lata.

**Przez okres pańskiego urzędowania dwukrotnie zmieniał się w Brzesku burmistrz. Jak ocenia pan współpracę z władzami gminy przez te lata?**

Rzeczywiście, kiedy zostałem sołtysem, burmistrzem był jeszcze Jan Musiał, później zastąpił go Grzegorz Wawryka, a niedawno wybory wygrał Tomasz Latocha. Zawsze starałem się unikać angażowania się w jakieś rozgrywki polityczne. Dla mnie, jeśli wyborcy obdarzyli daną osobę zaufaniem i wybrali na burmistrza, to choćby z tego powodu należy się mu szacunek. Niezależnie od tego, kto rządził gminą, starałem się współpracować z nim jak najlepiej, choćby ze względu na dobro miejscowości. Wydaje mi się, że ta strategia się sprawdza, sporo się przez te lata zmieniło w Buczu na lepsze, choć oczywiście czasem chciałoby się pewne rzeczy przyspieszyć. Zarówno współpracę z Janem Musiałem, jak i Grzegorzem Wawryką oceniam bardzo dobrze. Nowy burmistrz niedawno objął urząd, więc za wcześniej na oceny. Nie wiem też czy będę sołtysem w następnej kadencji. Jeśli tak, postaram się, aby współpraca była tak dobra, jak do tej pory. Myślę, że ze strony Urzędu Miejskiego i burmistrza mogę liczyć na to samo.

**Jakie zmiany zaszły w Buczu w okresie, gdy był pan sołtysem?**

Jedno z najważniejszych osiągnięć to budowa nowego mostu na Uszewce. Stary most miał dużo mniejszą przepustowość i miejscowość ciągle była zalewana. Wieś udało się też zwodociągować. Wcześniej trzeba było wierceć studnie głębinowe – koszt duży,

a często okazywało się, że do studni podchodzi ropa, bo mamy pod Buczem jakieś niewielkie złoża. Przy okazji wodociągowania zrobiliśmy wzdłuż całej linii, co 150 metrów hydranty. W razie pożaru nie trzeba wozić wody, bo jest na miejscu. Na pewno ważne było też uruchomienie

przedszkola. Wcześniej musieliśmy dowozić dzieci do przedszkoli w innych miejscowościach. Sam jeździłem z wnucami do Bratucic. Przez lata staraliśmy się o utworzenie przedszkola, ale nie było na nie miejsca. W końcu po wybudowaniu nowej szkoły, wezwałem rzeczoznawców, aby stwierdzili, czy stare zabudowania szkolne nadają się na przedszkole, okazało się, że tak. Dużą wygodą dla mieszkańców było powstanie parkingu koło kościoła. Nawet jeździliśmy w tej sprawie z proboszczem do kurii. Udało się załatwić przekazanie kościelnego placu na gminę, dzięki czemu można było plac utwardzić i przyjeżdżający do centrum mieszkańcy nareszcie mieli gdzie zostawić swoje samochody. Bardzo ważne było też nadanie nazw ulicom w Buczu.

**Dlaczego to takie ważne?**

Bo wpływa na wygodę i bezpieczeństwo. Kiedyś, jak się czekało na karetkę, to nieraz trzeba było wyjść do głównej ulicy, żeby wskazać drogę. A przecież w takich sytuacjach liczy się każda sekunda. Dzisiaj wystarczy wpisać w nawigację nazwę ulicy i jesteście „w domu”. Jest to ułatwienie także dla kurierów, ale i samych mieszkańców, którzy oczekują na rozmaite przesyłki.

**Z pana wypowiedzi wnioskuję, że nie zamierza pan rezygnować z sołtysowania...**

Ciągle się nad tym zastanawiam. Do niedawna byłem przekonany, że to moja ostatnia kadencja. Nie jestem już młody, mam też swoich przeciwników, bo próbując coś zdziałać nie da się tego uniknąć. Wystarczy, że zwrócisz komuś uwagę, żeby nie wylewał szamba do fosy i już jesteś zły. Miałem nawet kandydata, którego chciałem zaproponować na swojego następcę, ale on nie jest przekonany. Poza tym jest jedna

rzecz, którą chciałbym dokończyć – remont remizy OSP. Nie chcę, żeby ktoś potem powiedział, że Milewski rozparał robotę i jej nie dokończył. Zresztą traktuję tę sprawę osobiście, bo samo rozpoczęcie remontu kosztowało mnie mnóstwo czasu, siły i środków.

**Dlaczego było to takie trudne?**

Problemem było ustalenie własności gruntu, na którym stoi remiza, a bez tego gmina nie chciała inwestować tu pieniędzy. Dom strażaka w Buczu budowano kilkadziesiąt lat temu – byłem jeszcze małym chłopcem. Plac pod budowę – w sumie kilkanaście arów – pochodził z działek kilku gospodarzy. Wszystko odbywało się za obopólną zgodą, a właściciele otrzymali w zamian inne grunty. Było to na tzw. „gębę”. Po latach spadkobiercy tych gospodarzy zaczęli domagać się zadośćuczynienia za te rzekomo zabrane grunty. Sprawa oparła się o Tarnów, później o Kraków i wróciła do Brzeska. W końcu ktoś się nade mną ulitował i doradził, aby powołać na świadków ludzi, którzy pamiętają czasy budowy. Zawiozłem do sądu mojego ojca, pana który budował remizę i byłego dyrektora szkoły w Buczu. Opowiedzieli oni dokładnie, jakie grunty, kto dostał w zamian za działkę pod remizę. Dopiero kiedy udało się tę sprawę uregulować mogliśmy zacząć jakieś inwestycje.

**Co udało się już zrobić, co trzeba dokończyć?**

Dzięki środkom przekazanych przez gminę udało się wykonać elewację i wymienić okna i drzwi. Pieniądze z funduszu sołeckiego przeznaczyliśmy na instalację elektryczną. Pozostaje kwestia ogrzewania. Wcześniej ogrzewaliśmy remizę piecykami gazowymi, jednak ze względów bezpieczeństwa musieliśmy z tego zrezygnować. Kiedyś remiza służyła społeczeństwu, odbywały się tam imprezy, sporo wesel – to był też taki zastrzyk finansowy dla straży. W takich warunkach, jakie są obecnie, raczej nikt nie chciałby tam wesela. To jeszcze jeden powód dla którego remont jest pilny. Nie ukrywam, że liczę tu na pomoc pana burmistrza, który sam jest strażakiem i doskonale nas rozumie.

**Co jeszcze chciałby pan przekazać mieszkańcom za pośrednictwem „BIM-u”?**

Chciałbym życzyć im wszystkiego dobrego w nowym roku, dużo zdrowia i zadowolenia z życia.

**Rozmawiał Grzegorz Heród**

## Wernisaż wystawy

Za nami kolejny wernisaż z gorącą atmosferą i maksymalną liczbą osób, które nasza galeria w korytarzu jest w stanie pomieścić. W sobotę 5 stycznia 2019 r. otworzyliśmy wystawę pana Janusza Mariana Mytkowicza „Reminiscencje”. Artysta, brzeszczanin z urodzenia, absolwent Akademii Belle Arti w Rzymie, przez wiele lat mieszkał poza granicami kraju. Jego rzeźby, rysunki, obrazy znajdują się w prywatnych kolekcjach na całym świecie. W swojej twórczości, oprócz pisania ikon podejmuje wątki judaistyczne, które w autorskim wyborze stały się przedmiotem wystawy **REMINISCENCJE**.

Jest zbyt młody, żeby pamiętać świat przedwojenny i czasu wojny, ale historie opowiedziane przez rodziców, ich przyjaciół i znajomych, historie przeczytane i obejrzone wywarły na nim niezatarty ślad znajdując odzwierciedlenie w obrazach. Są wyrazem wrażliwości artysty na losy ludzi, którzy zniknęli z naszego miasteczka eksterminowani w czasie drugiej wojny światowej. Specjalne miejsce pośród tych, którzy przekazali swój obowiązek pamiętania zajmowała św. pamięci pani Janina Kaczmarowska. Taką osobą jest także pan Dov Landau, stąd im właśnie poświęcone zostało osobne

miejsce. Twarze rabinów, kupców, cadyków, żydowskich kobiet i dzieci, zapisane przez artystę spoglądają na nas, ożywiając świat, którego nasze pokolenie już nie doświadczyło. A przecież ich życie, praca, marzenia, uczucia pozostały. Dług wobec przeszłości możemy spłacać, przekazując dalej obowiązek pamiętania, w tradycji judaistycznej nazwany **ZAHOR**.

Na kolekcję składają się rysunki, rzeźby, obrazy w technikach mieszanych, pastele i kolaże. Można dopatrywać się inspiracji wieloma stylami artystycznymi, jednak przetworzone w niepowtarzalny sposób tworzą własny styl artysty. O jej wyjątkowości decydują też niekonwencjonalne sposoby opraw i rodzajów materiałów, na których powstały oraz sposoby ekspozycji. Szczególnie oryginalna jest forma nazwana **ZAKŁADNICY**. Czyli kolekcja portretów namalowanych na paskach kartonu, mogących służyć jako zakład-

ki, gdyby nie podziw i chęć ochrony mistrzowskich miniatur. Bardzo wyjątkowe są też okna, przez które możemy podglądać modlące się, tańczące, czy spożywające szabasową kolację postaci. W różnorodności zgromadzonych prac, możemy podziwiać urodę pięknych kobiet, zatopić się we wszystkowiedzących oczach cadyków, czy zastępnąć we współczuciu przed upadającymi przy drutach kolczastych więźniów, bo i od tej najtrudniejszej części historii artysta nie ucieka. Dopełnieniem oglądania wystawy są jego własne osobiste, barwne literacko opowieści, pozwalające na uchwycenie tej cienkiej nitki pamięci o minionych czasach.

Wystawa będzie trwała do końca stycznia 2019 r. Zapraszamy do zwiedzania w godzinach otwarcia biblioteki.

**Biblioteka Pedagogiczna**



## Jasełka w Buczu

W sobotę 12 stycznia 2019 r. odbyły się coroczne jasełka organizowane przez Publiczną Szkołę Podstawową im. ks. Jana Twardowskiego w Buczu. Tak jak w minionym roku, przedstawienie miało miejsce w kościele parafialnym. Pełen śpiewu, muzyki i humoru występ został na-

grodzony gromkimi brawami. Wśród zaproszonych gości pojawili się m.in. wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Kamil Trąba, reprezentująca burmistrza Brzeska Renata Pabian, radna miejska Ewa Chmielarz-Żwawa, radny powiatowy Kazimierz Brzyk, Irena Góra oraz przedstawiciele Warsz-

tatu Terapii Zajęciowej w Brzesku. Sponsorami słodkich upominków dla dzieci byli Urząd Miejski, Stanisław i Irena Górowie oraz WTZ. Przez kilka ostatnich lat jasełka reżyserowała nauczycielka Beata Skórnióg. W tym roku pomagały jej Anna Karasiewicz i Joanna Prus. Przed występem, z krótkim koncertem koled wystąpiła Orkiestra Dęta z Okulic.

**PSP Bucze**



# W bibliotece

10 i 12 grudnia 2018 roku Pracownicy Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Brzesku prowadzili dla młodzieży licealnej zajęcia promujące czytelnictwo. Okazją do przeprowadzenia akcji była realizacja przez bibliotekarzy Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Brzesku projektu w ramach MEN Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa 2016-2020. W ramach tego działania zakupiono do biblioteki szkolnej kilkaset egzemplarzy nowości książkowych. Aby przekonać do sięgnięcia

bożonarodzeniowe spotkanie z Agatą Podłęcką. Ten piątkowy wieczór stał się okazją do zatrzymania się na chwilę w przedświątecznym maratonie przygotowań. Uczestnicy spotkania mieli możliwość posłuchać wierszy oraz wspomnień, w których autorka podzieliła się swoimi osobistymi refleksjami na temat polskich wigilii. Klimat dodatkowo ociepliło wspólne śpiewanie kolęd, któremu przewodzili młodzi z Grupy Teatralnej GT.

## Grudniowe spotkania w Oddziale dla Dzieci

Mali i duzi klubowicze 4 i 5 grudnia spotkali się ze Świętym Mikołajem. Długo wyczekiwany gość obdarował dzieci prezentami w postaci pięknie ilustrowa-

14 grudnia Oddział dla Dzieci odwiedziły przedszkolaki z Publicznego Przedszkola nr 10 z Oddziałem Integrycyjnym im. Jana Pawła II w Brzesku. Głównym i najbardziej wyczekiwany punktem spotkania było wspólne ubieranie choinki. Na świątecznym drzewku pojawiły się wykonane przez przedszkolaków świąteczne ozdoby, kolorowe bańki i łańcuchy. Na zakończenie dzieci zaśpiewały kolędę i otrzymały książkowe prezenty.

## Świąteczna wizyta w szpitalu

W dniu 18 grudnia świątecznymi prezentami zostali obdarowani również pacjenci szpitalnego Oddziału Dziecięcego w Brzesku. Książkowe upominki

wywołały uśmiech na twarzach dzieci, które z zaciekawieniem przeglądały historie bajkowych bohaterów literackich. Na koniec spotkania dyrektor biblioteki życzyła wszystkim szybkiego powrotu do zdrowia oraz spokojnych Świąt Bożego Narodzenia.

Serdeczne podziękowania składamy firmie Platon Sp. z o.o., która również i w tym roku ufundowała książkowe upominki dla przedszkolaków oraz podopiecznych brzeskiego szpitala.

## Ferie dla zawodowców

Oddział dla Dzieci zaprasza wszystkich chętnych czytelników w wieku 6 – 12 lat na zajęcia orga-

nizowane w ramach trwających ferii zimowych 2019. Każdego dnia poznajemy inny zawód i związane z nim ciekawostki. Rozmawiamy o tajemnicach pracy m.in. kucharza, piekarza, pielęgniarki, strażaka czy kolejarza. W programie gry i zabawy, warsztaty plastyczne, spotkania z zaproszonymi gośćmi oraz wycieczki edukacyjne.

Zajęcia odbywają się od poniedziałku do piątku w godz. 10:00-12:00 w Oddziale dla Dzieci Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Brzesku.

Jak co roku organizujemy **Bajkowy Bal Karnawałowy** dla naszych czytelników. Poza wspólną zabawą taneczną przewidujemy różne atrakcje m.in. gry, konkursy czy bajkowe zagadki. Imprezę rozpoczynamy w sobotę o godz. 12:30.

**PiMBP fot. kolor.**



fol. PiMBP

po książkę jak największą liczbę uczniów, bibliotekarze stworzyli grę typu escape room, w czasie której młodzież poznawała związki pomiędzy literaturą a językiem filmu lub serialu. Zainteresowanie nowościami zakupionymi do biblioteki było wśród uczniów ogromne, co przekonuje o słuszności takich projektów i akcji. Dla twórców gry, uczniowie stali się grupą testową gry, która wejdzie do stałej oferty Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Brzesku. Zapraszamy zatem grupy od 4 do 20 osób na rozgrywkę w godzinach pracy biblioteki, w obu działach bibliotecznych. Wystarczy tylko wcześniej się umówić osobiście, telefonicznie lub mailowo: dorosli@bibliotekabrzesko.pl lub dzieci@bibliotekabrzesko.pl

21 grudnia 2018 roku w brzeskiej bibliotece miało miejsce już czwarte

nych książek oraz słodczy. Spotkanie przebiegało w bardzo miłej i świątecznej atmosferze, a maluchy uczestniczyły w nim z wielkim przejęciem.

Uczestnicy spotkania - dzieci z Publicznego Przedszkola nr 1, Przedszkola nr 3, Publicznego Przedszkola nr 4 im. Jana Brzechwy oraz Niepublicznego Przedszkola Specjalnego Król Maciuś 1 w Brzesku poznali najważniejsze tradycje i zwyczaje związane ze Świętami Bożego Narodzenia. Przygotowana prezentacja multimedialna nawiązała do symboliki pierwszej gwiazdki, pustego nakrycia przy stole, sianka pod obrusem, łamania się opłatkiem i składania sobie życzeń. Dzieci w dużym skupieniu wsłuchiwały się w świąteczne opowieści oraz podzieliły się tradycjami kultywowanymi w ich domach.



## W świątecznym nastroju

foto. B. Kądziołka



## Konkurs Szopka Bożonarodzeniowa



foto. MOK



## Szopka na Rynku

fot. B. Kądziołka



## Śnieżna Pastorałka



fot. arch. GT





## Pochód Trzech Króli



*foto: B. Kądziołka*





**W Bibliotece**



*fol. PIMBP*



**Koncert Ziarenek**



*fol. D. Cichoński*

# Hubert Zapiór w ZSP 1

**Hubert Zapiór, pochodzący z Brzeska śpiewak operowy, student prestiżowej szkoły muzycznej The Juilliard School odwiedził pod koniec grudnia Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Brzesku. Podczas spotkania z brzeskimi licealistami opowiadał m.in. o kulisach swojej kariery, a także dzielił wspomnieniami ze szkoły.**

Okazją do wizyty Huberta był zorganizowany w „Jedynce” kiermasz charytatywny, któremu towarzyszył szereg artystycznych i sportowych wydarzeń. Spotkanie poprowadzone było w formie wywiadu, a Zapiór „przepytywany” był przez uczennice szkoły: Gabrielę Wojnicką i Julię Sikorę. Pytania mogła zadawać również publiczność. Hubert – absolwent brzeskiego LO opowiadał m.in. o tym, jak w pierwszej klasie udało mu się wygrać wybory na marszałka szkoły oraz jak matematyka przydała mu się w muzyce.

Podczas spotkania poruszono również temat ubiegłorocznej zbiórki, która umożliwiła śpiewakowi edukację na amerykańskiej uczelni.

- *Do dziś jestem zaskoczony tym, jak wielkie wsparcie mi wtedy okazano. Spotkałem się z niesamowitą życzliwością, choć nie zabrakło też hejtu, bo nie wszystkim się podobało, że miałem czelność publicznie poprosić o pomoc. Mnie też się to na początku nie podobało. Jestem bardzo wdzięczny mieszkańcom Brzeska, którzy mi pomogli i staram się ten dług spłacać, samemu angażując się w pomoc innym osobom.* – mówił Hubert. Pytany o liczne nagrody, jakie otrzymywał za swoją twórczość odpowiada:

- *Wydaje mi się, że wbrew pozorom najważniejsze są te rzeczy, których nie wygrałem, bo właśnie one pozwoliły mi zmienić spojrzenie na wiele rzeczy. Nie każdy o tym wie, ale jeszcze gdy byłem w liceum brałem udział w „Mam*

*Talent”, bo wtedy wydawało mi się, że jest to najlepszy sposób, aby osiągnąć sukces. Dostałem „trzy razy nie”, a później prawdopodobnie na skutek jakiejś awarii systemu usłyszeliśmy z głośników za kulisami, głos reżysera, który instruował jurorkę, jak oceniać uczestników i co dalej robić. Wtedy zrozumieliśmy, że jest to jedna wielka szopka, mająca na celu wyciągnięcie kasy od reklamodawców i widzów, którzy wysyłają SMS-y. To był moment kiedy sobie przewartościowałem wiele rzeczy. Zrozumiałem, że nie muszę być sławny, że nie muszę być w telewizji, że to nie jest droga do tego, żeby być szczęśliwym. Teraz największym szczęściem jest dla mnie, że mogę śpiewać dla tych, którzy przychodzą i słuchają, bo chcą, a nie jest im to wpychane w niedzielę przy obiedzie.*

Nie zabrakło też anegdot z za kulis.

- *W II akcie spektaklu „Czarodziejski flet” jest taki moment, kiedy mam taką krótką dziesięciosekundową przebiórkę – muszę zmienić garnitur. Trick jest na to taki, że od początku II aktu, czyli przez jakieś czterdzieści minut gram w dwóch garniturach – czarny jest pod spodem, a żółty na wierzchu i w ciągu tych kilku sekund muszę go zrzucić. W akcji przebiegania mnie bierze udział czterech ludzi i wszystko musi być idealnie. Raz jednak zdarzyło się, że nie udało się w tej akcji wszystko, co mogło się nie udać. Pan, który miał mi założyć buty, założył*

*jeden z nich w taki sposób, że ten się cały ugiął pod moją stopą, nie weszła stopa i trzeba go było jeszcze raz zdjąć, wyprostować założyć. W tym samym czasie temu samemu panu, zadzwonił niewyciszony telefon. W dodatku panowie, którzy otwierali mi drzwi na scenę otworzyli je w złą stronę, tak, że miałem utrudniony powrót. Mimo tego pecha udało się zmieścić w piętnastu sekundach – wspomina brzeski śpiewak.*

Pytań było wiele, a Hubert na wszystkie ze swadą odpowiadał, udowadniając, że nie tylko potrafi śpiewać, ale posiada też niemały talent konferansjerski. Pozostaje mieć nadzieję, że kiedyś będzie miał okazję zaprezentować go szerszemu gronu brzeszczan.

GH



fot. G. Heród

## MIĘSKI OŚRODEK KULTURY ZAPRASZA

**26 i 27 stycznia**, RCKB – XIV Brzeski konkurs Kolęd i Pastoralek „O Muszlę św. Jakuba”. Wstęp wolny.

**28 stycznia**, RCKB, godz. 18.00 – Występ Krakowiaków Ziemi Brzeskiej i Ziarenek Nadziei.

**31 stycznia**, RCKB, godz. 18.00 – Don Vasył i Gwiazdy Cygańskiej Pieśni – koncert „Jedno jest niebo dla wszystkich”. Bilety w cenie 75.00 zł do nabycia w kasie MOK.

**1 lutego**, Ratusz, ul. Kościuszki 7, godz. 18.00 – Wieczór Indyjski pt. „Indyjskie rytmy”

**17 lutego**, RCKB, godz. 17:00 – Koncert Walentynkowy w wykonaniu krakowskiej Orkiestry Salonowej i solistów operowych.

**24 lutego**, Ratusz, ul. Kościuszki 7, godz. 18:00 – Koncert Jana Kasprowicza

# Przedsiębiorca, filantrop, działacz społeczny

Zmarł 20 listopada ubiegłego roku. Niespełna dwa miesiące później, 13 stycznia tego roku, uzmysłowiłem sobie (a wraz ze mną zapewne pomyślało tak samo wiele mieszkańców gminy Brzesko), że nadal jest wśród nas. Nadal udziela się nam wszystkim jego otwartość, życzliwość i chęć wspierania innych. To piękne, że staramy się być tacy jak On – Janusz Niemiec.

Kiedy 10 stycznia 1999 roku Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zagrała w całym kraju po raz siódmy, Brzesko było organizatorem jej finału po raz pierwszy. Nasi mieszkańcy od razu zaakceptowali tę ideę, hojnie napelnili tekturowe puszki, w które wyposażeni byli pierwsi wolontariusze, a po południu tłumnie przybyli na plac Kazimierza Wielkiego, gdzie występowali Kasia Kowalska i wchodzące dopiero na muzyczny rynek Brathanki. Ochoczo też uczestniczyli w pierwszych licytacjach. Ten pierwszy brzeski finał miał wspaniałą oprawę, a jednym z głównych sponsorów był Janusz Niemiec, przedsiębiorca z blisko dziesięcioletnim wówczas doświadczeniem w świecie biznesu. Od tej pory pozostał nieprzerwanie wielkim orędownikiem WOŚP, a przez następne lata dał się poznać jako człowiek o otwartym sercu, wspierający wiele charytatywnych akcji, zainteresowany także rozwojem rodzimej kultury i sportu. Swoim zaangażowaniem i aktywnością potrafił zarażać innych, toteż na przełomie wieków środowisko brzeskich przedsiębiorców było zintegrowane, jak nigdy wcześniej, a w lokalnym samorządzie panowała wzorcowa jedność, bez jakichkolwiek podziałów politycznych. Tak, tak – to była jego zasługa.

Z jego inicjatywy właściciele wszystkich brzeskich firm budowlanych zaczęli organizować coroczne obchody Dnia Budowlanka, w których uczestniczyli nie tylko pracownicy tych przedsiębiorstw, lecz wszyscy mieszkańcy gminy. To były wydarzenia dorównujące rozmachem Dniom Brzeska, a na scenie prezentowały się takie gwiazdy polskiej muzyki jak Małgorzata Ostrowska, Skaldowie, czy Grupa Pod Budą.



Za swoje zasługi i zaangażowanie został odznaczony Medalem z okazji 625-lecia istnienia Miasta Brzeska. 9 listopada 2018 roku został odznaczony Medalem na Wstędze za Zasługi dla Miasta Brzeska. Jedenaście dni później zmarł. A jednak...

13 stycznia finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy organizowany był w Brzesku po raz dwudziesty pierwszy. Tego dnia w naszym mieście padł absolutny rekord – ponad 90 tysięcy złotych zebranych w wyniku kwesty i licytacji. Wśród najaktywniejszych uczestników licytacji był Łukasz Niemiec, syn znanego i cenionego przedsiębiorcy, filantropa i działacza społecznego. Dzieło Janusza Niemca jest i będzie kontynuowane, a tegoroczny rekord jest tego najlepszym dowodem.

Waldemar Pączek

Jako pierwszy wyciągnął pomocną dłoń, kiedy wycofana z rozgrywek II ligi drużyna Okocimskiego powracała na piłkarskie boiska. Między innymi wykupił kartę zawodniczą Piotra Rojkowicza, co pozwoliło temu zawodnikowi pozostać w klubie, fundował też stypendia sportowe dla wielu innych piłkarzy. Dzięki tym działaniom, do których przyłączyli się inni sponsorzy, klub zaczął odzyskiwać dawną świetność.

Oczywiście, z racji prowadzonej działalności gospodarczej, aktywnie działał w Stowarzyszeniu Przedsiębiorców Brzeskich (od 2000 roku), a jako mieszkaniec Okocimia w Stowarzyszeniu Miłośników Ziemi Okocimskiej. Właściwie nie było takiego wydarzenia kulturalnego, do którego nie przyłożyłby swojej cegiełki. To nie tylko Dni Brzeska, czy organizowane do pewnego czasu Pożegnania Lata, ale i inne imprezy. Toteż bez wahania przyjął propozycję uczestnictwa w pracach Rady Programowej Miejskiego Ośrodka Kultury.

Tej aktywności nic nie było w stanie powstrzymać. Nawet nieszczęśliwy wypadek, w wyniku którego został przykutty do inwalidzkiego wózka. Znamionujący pogodę ducha i życzliwość uśmiech nigdy nie zniknął z jego twarzy.

## Odeszli w grudniu

Jerzy Nąckiewicz (72) – Brzesko  
 Helena Pała (95) – Brzesko  
 Jan Garlac (80) – Brzesko  
 Jan Witkowski (86) – Brzesko  
 Stefan Gagatek (79) – Brzesko  
 Maria Lejman (88) – Brzesko  
 Marianna Gagatek (91) – Brzesko  
 Jan Tota (68) – Brzesko  
 Stanisław Jarosz (80) – Brzesko  
 Wiesław Japa (64) – Brzesko  
 Mateusz Szuba (25) – Brzesko  
 Zofia Borowiec (89) – Brzesko  
 Tomasz Gajda (44) – Jadowniki  
 Stanisław Wielgosz (47) – Jadowniki  
 Stefania Maleńka (86) – Jadowniki  
 Józefa Kobyłecka (97) – Bucze  
 Anna Korda (89) - Poręba Spytkowska  
 Michał Czosnek (92) – Wokowice  
 Władysława Pałka (76) – Wokowice  
 Eleonora Kaźmierczyk (90) – Jasień  
 Leszek Bartosik (51) – Jasień

## 70 lat PSS Społem w Brzesku

W sobotę 12 stycznia jubileusz siedemdziesięciolecia świętowali pracownicy i członkowie PSS Społem Brzesko, najstarszej brzeskiej spółdzielni. Przybyłych na uroczystość powitała przewodnicząca rady nadzorczej, Jolanta Salamon. Prezes zarządu Marek Kokoszka w swoim wystąpieniu przypomniał historię i kolejne lata transformacji brzeskiej spółdzielni. W okresie największej prosperity spółdzielnia posiadała 48 sklepów branży spożywczej i artykułów nieżywnościowych, dwie piekarnie, masarnię, dwa zakłady ciastkarskie, trzy restauracje, sześć zakładów gastronomicznych, stołówki w zakładach produkcyjnych oraz kiosk spożywcze. Członkami spółdzielni było cztery i pół tysiąca osób.

W marcu 1990 roku zgromadzenie przedstawicieli WSS Społem Tarnów zatwierdziło podział majątku i brzeska spółdzielnia rozpoczęła samodzielną działalność gospodarczą. W ostatnich latach, mimo olbrzymiej konkurencji ze strony prywatnych sklepów i wielkich sieci handlowych spółdzielnia dokonuje modernizacji placówek handlowych i produkcyjnych. Niestety, sytuacja na rynku zmusza do reorganizacji i zmniejszenia zatrudnienia, a nawet zamykania nierentownych placówek. Obecnie spółdzielnia prowadzi siedem placówek detalicznych, w tym trzy samoobsługowe, dwa sklepo-bary, restaurację, piekarnię oraz ciastkarnię. PSS zatrudnia 80 pracowników, spółdzielnia liczy 63 członków. Brzeski PSS znany jest z produkcji w sezonie letnim lodów opartych na tradycyjnej recepturze. Perełką w koronie spółdzielni jest restauracja Pawilon, usytuowana w dawnym teatrze letnim Goetzów, serwująca znakomite dania polskiej kuchni. Spółdzielnia szkoli też młodzież w zawodach sprzedawca, kucharz, ciastkarz. Prezes Marek Kokoszka z żalem stwierdza, że nie ma chętnych do nauki zawodu piekarza.

Podczas spotkania przypomniano nazwiska przewodniczących rady nadzorczej, którymi byli Franciszek Hojny, Władysław Wadowski, Julian Korpak, Józef Grabowski, Tadeusz Filip, Bolesław Mikołajczyk, Wanda Damasiewicz, Stanisław Kawa i obecnie Jolanta Salamon. Funkcję prezesów sprawowali Andrzej Kaźmierczyk, Tadeusz Filip, Józef Grabowski, Władysław Malik, Adam Sosnowiec, Mie-

czysław Bzdak, Władysław Pamuła, Tadeusz Starowicz, Anna Jarzmik i od

piętnastu lat Marek Kokoszka. Życzymy brzeskiemu PSS Społem kolejnych wspaniałych jubileuszów, a pracownikom i zarządowi dziękujemy za wielką dbałość o klientów.

**Biuro Promocji UM**



fol. K. Bigaj

# Dla Ciebie, Ojczyzno...

## Historia Waldemara Rugienisa

Zwykła kartka papieru. Pisane ołówkiem w dużym pośpiechu:

„2 – X 44

Kochana Mamo.

Dnia drugiego wyjeżdżamy do Rzeszowa. Proszę do mnie nic nie wysyłać aż ja przyślę list. Mamo proszę pozdrowić wszystkie dziewczęta ode mnie i przy pierwszej okazji spotkać się z Tadkiem. Mama powie gdzie ja jestem. Nie wiem czy będę mógł jeszcze kiedy się z wami zobaczyć.

Waldy”

Czyżby rzeczywiście przeczuwał, że najbliższych już nie zobaczy?

Dziedzisty czerwcowy dzień 2018 roku. Dzwoni Jurek. – Jestem na cmentarzu parafialnym. Miałem telefon z Warszawy od pani Barbary Zygałdo. Mówiła, że jest tutaj pochowany ktoś z jej rodziny. Jakiś żołnierz. Mniej więcej określiła, gdzie znajduje się jego grób i właśnie próbuję sobie poradzić z trawą, która zasłania tabliczkę z mało widocznym napisem. Mam tylko jedną rękę wolną, bo w drugiej trzymam parasol. Czekaj ... coś udało mi się odsłonić. Szeregowiec ... nie ... strzelec Rygemis ... nie ... nie ...Rugienis ... Waldemar ... 25



*Pani Barbara prezentuje Jerzemu Wyczesanemu przywiezione przez siebie dokumenty*

pierwszy 1945 ... 29. p.p. ... matka. Mówi ci to coś?

Nie miałem zielonego pojęcia. Na pocieszenie zostało mi tylko, że Jurek Wyczesany, wiedzący o historii Brzeska bardzo dużo, też nie kojarzył tego nazwiska ani powodów, dla których strzelec ten spoczął na naszym cmentarzu. Powiedział, że pani Barbara ma przyjechać w lipcu, by doprowadzić do odnowienia mogiły jej wuja Waldemara Rugienisa, będzie więc okazja dowiedzieć się czegoś bliższego.

„Babcia zmarła w 1984 roku, moja mama ze względu na wiek już nie może zajmować się takimi sprawami, więc sama postanowiłam odnowić grób Waldego – wyjaśnia na początku naszego lipcowego spotkania – to taki mój bardzo prywatny sposób obchodów stulecia Odzyskania Niepodległości. Mieszkałam w Świebodzinie, Legnicy, Wrocławiu, a teraz w Warszawie – zawsze daleko od Brzeska, rzadko więc przyjeżdżałam na grób wujka. Gdy byłam ostatnio, w maju, zobaczyłam, w jakim złym stanie jest jego mogiła i było mi przykro. To ja powiedziałam panu Wyczesanemu i pani konserwator zabytków, że obok były jeszcze

inne mogiły żołnierskie, bowiem zdjęcia pozwalają na odtworzenie pamiętałam je z wcześniejszych pobytów w Brzesku. I dlatego, występując o pozwolenie na przeprowadzenie prac, uzgodniłam w Urzędzie Konserwatorskim, że odnowione zostaną oba groby.”

Renowacji mogił podjął się zakład kamieniarski Piotra Sledzia, bowiem okazało się, że do grobu Rugienisa przylega, wcześniej bardzo mało widoczna mogiła, podobna w kształcie i obudowie, ale zarośnięta trawą i bez tabliczki nagrobnej. Ona również zostanie odnowiona, bezinteresownie, przez wspomniany już zakład. A na mnie i Jurku spoczęło zadanie dowiedzenia się, kim jest.



*Waldemar (Waldy) (z arch. rodzinnego)*

Opowieść pani Barbary Zygałdo oraz dostarczone przez nią dokumenty i zdjęcia pozwalają na odtworzenie bardzo ciekawej, ale jednocześnie tragicznej historii niepełnoletniego jeszcze chłopca, który chciał walczyć za Ojczyznę.

Waldemar Rugienis, młodszy brat matki pani Barbary, urodził się 31 marca 1927 roku w Grodnie (obecnie Białoruś). W 1934 roku rozpoczął naukę w siedmioklasowej Publicznej Szkole Powszechnej Nr 2 im. Stefana Batorego w Grodnie. Ukończył cztery klasy tej szkoły, dalszą naukę prze-



*Koleczy, z którymi wstąpił do wojska. Waldemar siedzi pierwszy z prawej. (z arch. rodzinnego)*

rwała wojna. W nocy z 31 sierpnia na 1 września 1944 roku wraz z kilkoma kolegami przeszedł nielegalnie linię Curzona i w Białymstoku zgłosił się ochotniczo do Ludowego Wojska Polskiego.

Linia Curzona to proponowana przez państwa zachodnie linia rozdzielająca w lipcu 1920 roku wojska polskie i bolszewickie, w toczącej się wówczas wojnie pomiędzy Polską i Rosją Sowiecką. Linia biegła od Grodna poprzez Brześć, na wschód od Hrubieszowa, na zachód od Rawy Ruskiej i na wschód od Przemyśla aż do Karpat, i stanowiła umowną wschodnią granicę naszego państwa. Była też granicą linią rozdzielającą Generalną Gubernię i ZSRR, czyli ziemie polskie zagarnięte przez Hitlerowskie Niemcy i Rosję Sowiecką w wyniku porozumienia obu najeźdźców w 1939 roku (Pakt Ribbentrop – Mołotow).

Z listu Janiny Rugienis – matki Waldemara – napisanego w 1974 roku do ppłk. Jana Chusteckiego z Kielc, historyka wojskowości: „Obok (Białegostoku – dop. J.F.) była miejscowość Dojlidy, tam były ziemianki, tam mieszkali, i tam na okolicznych polach ćwiczyli, a potem wyjechali do Rzeszowa, skąd przychodziły listy od niego. (...) Syn pisał list na adres córki. Wiedział, że często chodzę na wieś, ażeby coś zarobić. Kopałam ziemniaki i dostawałam chleb i ziemniaki, a miałam oprócz córki koleżankę jej Jankę, której rodziców rozstrzelali.”

2 października 1944 roku Waldy wyjeżdża wraz z innymi do Rzeszowa, do tworzącej się tam 10 Dywizji Piechoty, nazwanej Sudecką. 23 listopada już z tego miasta pisze do matki kolejny list, a w nim tak przedstawia swoją sytuację: „Jestem teraz właśnie w 29 pułku w Rzeszowie. Mamy tu nieźle, jeść dosyć, a grunt że całymi dniami chodzimy po mieście i jeździmy po wsiach, bo jestem w żandarmerii polowej. Z urlopem trzeba się teraz pożegnać, bo mam za daleko do domu, prędkiej się spodziewam do Krakowa pojechać jak do Grodna. Najgorzej, że nie mam adresu ciotki w Krakowie ani wujka w Mińsku Mazowieckim. Jak mama będzie pisać do mnie, to proszę napisać dokładny adres wszystkich tych, którzy są naszymi krewnymi.” A w liście z 28 listopada pisze m.in., że jest w plutonie składającym się z ośmiu żołnierzy, a ich dowódcą jest dwudziestoletni porucznik. Wszyscy żyją zgodnie z zasadą: jeden za wszystkich, wszyscy za jednego.

Jego kolega z Grodna, Tadeusz

Piotrowski, także służący w tym samym oddziale żandarmerii, 4 listopada 1945 roku w liście do Janiny Rugienis napisał: „W Rzeszowie syn pani Waldy był pupilkim całego plutonu. (...) Żandarmeria była najlepiej wyposażona w Pułku, dowodem jest to: że tylko my mieszkaliśmy poza obrębem koszar, na prywatnym mieszkaniu.”

Wikipedia: „29 Pułk Piechoty LWP został sformowany w Rzeszowie na podstawie rozkazu Naczelnego Dowództwa WP z 6 października 1944 r. w oparciu o sowiecki etat pułku strzeleckiego nr 04/501. Zaprzysiężenia dokonano 14 stycznia 1945 r. w Rzeszowie. Wchodził w skład 10 Sudeckiej Dywizji Piechoty 2 Armii WP.”

18 stycznia 1945 roku jednostka wyruszyła z Rzeszowa na front. Od tego momentu brak było od Waldego jakichkolwiek wiadomości, tym bardziej, że matka i siostra Waldemara przebywały już w Białymstoku, gdyż przeszły przez „zieloną granicę” w obawie przed Sovietami, pamiętały bowiem, co działo się w Grodnie po 17 września 1939 roku.

Tadeusz Piotrowski w wymienionym wyżej liście: „...choć szliśmy na front, mimo wszystko na humorach nam nie zbywało, i tak żeśmy doszli do wioski koło Brzeska, której nazwy nie pamiętam, oddalonej 20 km od Brzeska. Właśnie przypominałem sobie: ta wioska to Maszkienice. W wiosce tej przespaliśmy całą noc, rano zje-

sam i mówi, że Waldy jest ranny od granatu, pytamy gdzie i jak? A Waldego już wiozą na furze, aby udzielić mu pierwszej pomocy. Po opatrunkach i po udzieleniu przez lekarzy wojskowych pierwszej pomocy, natychmiast autem odwieźli go do szpitala w Brzesku, niestety skończył w drodze. Po tej wiadomości kolega opowiedział nam dokładnie przebieg wypadku. Będąc w patrolu doszli na koniec wioski, tam napotkali bardzo dużo granatów oraz sprzętu wojennego pozostawionego przez Niemców. Wracając Waldy szedł przodem, a kolega w oddaleniu jakieś 50 m. Waldy ujrzał granat leżący na środku drogi, chcąc go usunąć po-dejmował granat, który wybuchł mu w rękę i tym samym został ciężko ranny granatem.”

W marcu 1945 roku siostra Waldemara (matka Barbary Zygałdo) otrzymała informację z Grodna, że brat został ranny i w wyniku obrażeń zmarł. Powiedziała o tym matce. „Po otrzymaniu depeszy, że on nie żyje, poszłam do sztabu i otrzymałam przepustkę. W Rzeszowie zgłosiłam się do komendy miasta, ale nikt nic nie wiedział. 18 stycznia 10 DP wyruszyła na front. Szłam śladami i każdą mogiłę oglądałam, i wszędzie spotykałam brzożowe krzyże, ale nazwisk było bardzo mało i tak przesłam obok grobu Syna, powiedziałabym z niczym.” – napisała w cytowanym wcześniej liście Janina Rugienis.



daliśmy wspólnie śniadanie i Waldy z kolegą, jednym z żandarmerii, poszli w patrol. Dostaliśmy rozkaz wyjazdu w dalszą drogę, a Waldy jeszcze nie wrócił z kolegą i to nas zaniepokoiło. Po paru minutach kolega przychodzi

Ostatnie słowa listu mogą wskazywać, że pani Janina nie odnalazła wtedy mogiły syna. Jednak 17 marca 1962 roku w korespondencji z Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie tak opisała tę sytuację: „Po przyjeździe

do Rzeszowa dowiedziałam się, że jednostka jego już dawno odmaszerowała w kierunku na Kraków. Idąc i jadąc śladami pułku, natknęłam się w okolicach Brzeska na jakieś tabory 10 Dywizji i wśród żołnierzy tego taboru był jeden z 29 p.p., który powiedział mi, że syn mój jest pochowany w Brzesku a ranny był w Jasieniu (jak się okazało, była to błędna informacja – przyp. J.F.), niedaleko Brzeska. Po dostaniu się do Brzeska odnalazłam jego grób, na którym była tabliczka z jego nazwiskiem i nazwą jednostki.”

W liście do matki Waldemara Rugienisa z 4 listopada 1945 roku Tadeusz Piotrowski tak opisał jego pochówek: „Pułk minął Brzesko i szedł na Kraków. Żandarmeria pozostała, by pochować kolegę z honorami Wojskowymi. W Brzesku z magistratu otrzymaliśmy kwit na trumnę, trumnę dostaliśmy dębową. Księdza zamówiliśmy na pogrzeb, jednocześnie dostaliśmy wyciąg karty śmierci, którą wysłaliśmy przez sztab na Białystok. Waldego pochowaliśmy w pełnym umundurowaniu wojskowym i butach, to można sprawdzić, bo trumna jest bardzo silna i na pewno jeszcze jest cała. Chowaliśmy go w silnej trumnie z uwagi na to, że pani zechce zabrać zwłoki syna. Pogrzeb jego był przyzwoity i daliśmy wszystko z siebie, aby wyglądał tak jak przystało chować polskiego żołnierza po oswobodzeniu ziem Krakowskich. Dwa miesiące temu chowaliśmy kolegę, który był z Waldkiem w patrolu i który zginął tak samo śmiercią tragiczną.”

Janina Rugienis (dalszy ciąg korespondencji z CAW): „W lipcu 1945 roku wyjechałam na Ziemię Odzyskane do Świebodzina, gdzie zamieszkałam na stałe. Na początku 1946 r. po zebraniu trochę pieniędzy pojechałam do Brzeska i grób jego doprowadziłam do



*Cmentarz parafialny w Brzesku, 1 listopada 1967 r. Stoją od lewej: siostra Waldego Stanisława Rugienis-Karczewska, jej córka Barbara Karczewska oraz Janina Rugienis pochylona nad grobem syna. (z arch. rodzinnego)*



*Barbara Zygadło przy odnowionej mogile wujka Waldemara. Wrzesień 2018 r.*

porządku, ocementowałam go i wmurowowałam tablicę granitową, na której jest nazwisko, stopień wojskowy, nazwa jednostki i data śmierci. Wchodząc na cmentarz przez bramę główną, grób jego znajduje się z lewej strony kaplicy cmentarnej niedaleko bramy.”

Pani Rugienis zakończyła list do CAW następującym zdaniem: „Straciłam syna żywego, ale jako matka nie chcę go stracić leżącego już w mogile żołnierskiej, tak długo jak długo będę żyć sama.” Chodziło o to, że władze wojskowe, do których zwracała się z prośbą o urzędowe potwierdzenie żołnierskiej służby i śmierci syna, wydawały takie

zaświadczenia, ale z jego błędnym nazwiskiem: raz był Rygienisem, a innym razem Rygiewiczem. Podawano też jako miejsce pochówku Jasień. Wreszcie 28 lipca 1970 roku Szef Centralnego Archiwum Wojskowego wydał pani Janinie dokument, że Waldemar Rygienis i Waldemar Rygiewicz to w istocie jedna i ta sama osoba, czyli Waldemar Rugienis s. Stanisława, ur. w 1927 roku.

W chwili śmierci Waldy nie miał jeszcze ukończonych osiemnastu lat. Skąd zatem wzięła się u niego taka forma służenia Ojczyźnie, choć na pewno zdawał sobie sprawę, czym może się ona zakończyć? Sądzę, że odpowiedź na to znajdziemy w wypowiedzi pani Barbary: „Moja rodzina ma patriotyczne tradycje. Brat mojej prababki, a wuj babci Janiny, Jan Wilkoszewski brał udział w ruchu niepodległościowym w Warszawie. Po wykryciu spisku, w obawie przed wywózką na Sybir, wyjechał za granicę do... Krakowa, czyli Galicji





w ówczesnym Cesarstwie Austriackim. W czasie I wojny światowej moja babcia Janina została sierotą – ojciec zmarł w wyniku ran odniesionych na froncie a matka na grypę <hiszpankę>. Wychowywała się w Krakowie przyciemniona przez wujka Jana Wilkoszewskiego. Opowiadała mi, że będąc dziewczynką szła mundury legionowe (w szesnastym roku życia zaczęła pracować w Okręgowym Zakładzie Mundurowym w Krakowie).

W Grodnie zamieszkała dopiero po zamążpójściu w 1924 roku. Rugienis to nazwisko litewskie (moja rodzina ze strony dziadka, Rugienisowie i Dumczusowie pochodzili ze Żmudzi), ale dziadek Stanisław Rugienis zawsze podkreślał, że jest Polakiem. W 1934 roku podjęto pomysł usypiania w Krakowie kopca-pomnika walki narodu o niepodległość i w tym samym roku zaczęto go sypać. Po śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego kopiec nazwano jego imieniem. Babcia Janina specjalnie pojechała do Krakowa, żeby także dołożyć swoją cegielkę do powstania tego symbolu niepodległościowych dążeń.”

Tę bardzo ciekawą opowieść pani Zygadło kończy tymi słowami: „Stanisław Rugienis, mój dziadek, pracował na kolei, co uchroniło rodzinę przed wywózką na Syberię po wkroczeniu Sowieców do Grodna w 1939 roku. Kolejarze zawsze są potrzebni... Mama opowiadała, jak nagle zimą 1940 roku zniknęło wiele jej koleżanek z gimnazjum oraz wszystkie rodziny wojskowe, urzędnicze i inteligentkie. Późniejsza okupacja niemiecka była równie dotkliwa. Młodzież nie mogła

się uczyć, trzeba było pracować, wykonując najgorsze czynności. Zaczęła się eksterminacja Żydów i Polaków żydowskiego pochodzenia. Wielu kolegów mamy było w AK. Waldy był za młody na partyzantkę akowską i rodzice się sprzeciwiali, ale pomagali Akowcom.

Myszę, że były dwa główne powody wstąpienia Waldemara do wojska: 1/ informacja o wybuchu powstania w Warszawie, wielu młodych ludzi wierzyło, że polska armia nie pozostawi stolicy bez pomocy. Proszę zwrócić uwagę, że chłopcy postanowili wyruszyć z Grodna w sierpniu; 2/ przedwojenne wychowanie patriotyczne, które powodowało, że nawet bardzo młodzi ludzie chcieli walczyć z bronią w rękę. Wzorem byli starsi koledzy, o których wiedziało się, że są w konspiracji. Waldemar miał 17 lat i czuł się zapewne dorosły. Sądzę, że podczas wojny dorastało się szybciej. Dla mojej babci śmierć syna była wielką tragedią. Całe życie wyrzucała sobie, że temu nie zapobiegła.”

Na mogile przylegającej do grobu Waldemara Rugienisa, również mało widocznej spod zarastającej ją trawy i chwastów, nie było tabliczki nagrobnej, więc początkowo nie wiedzieliśmy, czyje kryje szczątki. Pani Zygadło nie miała wątpliwości, że spoczywa w niej również żołnierz.

Udałem się zatem do kancelarii parafialnej, by wspólnie z księdzem proboszczem Józefem

Drabikiem odszukać potrzebną informację. W Księdze Zmarłych znajdują się tylko dwa krótkie wpisy, wyjaśniające czyje to miejsca pochówku. Jeden dotyczy Waldemara, drugi strzelca 27 Pułku Piechoty 10 Dywizji Piechoty Edwarda Trona, urodzonego w Swobodzie, dystrykt Olszany (Holszany) na Żmudzi, który zmarł 1 lutego 1945 roku na tyfus brzuszny. W chwili śmierci miał niewiele ponad 18 lat. Został pochowany 3 lutego 1945 roku.

Po kilkunastu dniach z Wojskowego Biura Historycznego, do którego się zwróciłem, otrzymałem informację, „że w wyniku przeprowadzenia wstępnej kwerendy w bazach i kartotekach CAW WBH nazwiska Edward Tron nie odnaleziono.” Pozostaje zatem tylko nadzieja, że znów jakiś szczęśliwy przypadek pozwoli na bliższe poznanie osoby tego młodego żołnierza.

**Jacek Filip**

Dziękuję Pani Barbarze Zygadło za udostępnienie materiałów, przybliżenie losów Rodziny oraz cenne uwagi, którymi się ze mną dzieliła przy powstawaniu tego tekstu.



*Odnowiona przez pracowników zakładu kamieniarskiego Piotra Siedzia mogiła strzelca Edwarda Trona z tabliczką nagrobną, której wcześniej nie było.*

# Liceum

Niby każda klasa ma w sobie coś niepowtarzalnego. Ale raz na jakiś czas zdarzają się prawdziwe perełki. Nauczyciele licealni, których spotykam czasem przy różnych okazjach nie mają wątpliwości, że taką perełką jest klasa III GŁO z brzeskiego liceum. Wszędzie ich pełno: współorganizują międzynarodowe projekty, wygrywają ogólnopolskie konkursy, wskrzesili w szkole grupę teatralną, która zbiera wśród publiki świetne recenzje. W takim gronie niełatwo się wyróżnić. Jednak proszeni o wskazanie najjaśniejszych gwiazd większość pedagogów bez wahania odpowiada: Franek Podłęcki i Magda Borowiec. Pierwszy to człowiek o tysiącu talentów, Magda z kolei ma w sobie żyłą detektywa, którą wykorzystuje rozwiązując zagadki ukryte w mrokach naszej historii.

## Mam to w genach

*Franciszek Podłęcki, to jeden z najbardziej aktywnych młodych ludzi w Brzesku. Ciągłe zaangażowanie w kolejne konkursy, spektakle, występy i projekty. Zazwyczaj po kilka naraz. Ilość przedsięwzięć, w które angażuje się licealista nie wpływa negatywnie na ich jakość. Dowodem na to są chociażby liczne zdobywane przez niego nagrody. Franek jest m.in. finalistą ogólnopolskiej olimpiady „Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego”, zdobywcą III miejsca w ogólnopolskim konkursie krasomówczym, a także (wraz z kolegami) III miejsca w ogólnopolskim konkursie historycznym „Rówieśnicy niepodległej”*

**Może to dziwne pytanie, ale czy jest jakaś dziedzina, w której jesteś słaby?**

Na pewno wszelakie instrumenty perkusyjne są dla mnie czarną magią. Wszystkie moje próby grania na perkusji zawsze kończyły się śmiechem osoby, która mi pożyczła tę perkusję. **Pytam o to dlatego, że czasem można odnieść wrażenie, że zajmujesz się dosłownie wszystkim. Poezja śpiewana – Franek, konkursy historyczne – Franek, grupa teatralna – Franek. Żeby było ciekawiej, to we wszystkich tych dziedzinach odnosisz sukcesy. Skąd taka wie-**

## łość talentów i zainteresowań?

Nie mam pojęcia skąd się to bierze. Moim zdaniem to przede wszystkim dobre geny. Zacięcie aktorskie, muzyczne, twórcze mam na pewno po mamie. Od dziecka dorastałem w środowisku, gdzie takie rzeczy się działy, ciągle jakieś przygotowania do spektakli (mama Franka jest opiekunką Grupy Teatralnej działającej przy parafii Miłosierdzia Bożego). To, że w ścisłych rzeczach też sobie jakoś radzę, mam z kolei po tacie, który jest umysłem technicznym, uczy fizyki i informatyki.

**Talent, czy jakieś uwarunkowania to jedno, ale bierzesz też udział w licznych konkursach, gdzie liczy się wiedza. Zakwalifikowałeś się choćby do udziału w finale „Lo-**



foto. arch. F. Podłęcki

**sów żołnierza”. To konkurs, który wymaga wiedzy dosyć precyzyjnej i specjalistycznej. Ile czasu poświęcasz dziennie na naukę?**

Sam się dziwię, że aż tak mało, bo ja w sumie rzadko kiedy uczę się wcześniej niż dzień przed. Potrzebuję „deadline’u”, mam problem z taką mobilizacją wewnętrzną. Czasem, jeśli jest konieczność, tak jak w przypadku „Losów żołnierza”, zaczynam się uczyć trochę wcześniej. Poza tym matematyka i język angielski, to dwa takie przedmioty, do których muszę się uczyć co najmniej dwa dni wcześniej. Przede wszystkim uczę się czegoś, nie staram się tego wkuć, staram się to zrozumieć. A kiedy rozumiem, to łatwiej mi to odkopać w pamięci.

**Czyli nie jest tak, że wciąż siedzisz nad książkami, lub ćwiczysz grę na instrumentach muzycznych i nie masz czasu wyjść spotkać się ze znajomymi po lekcjach?**

Zdecydowanie nie. Są może takie dni czasem tydzień, gdy jest rzeczywiście ciężko, bo np. trzeba pięć rzeczy naraz ogarnąć i przy okazji jeszcze jakąś piosenkę doukładać. Ale zawsze staram się też zrobić sobie przerwy – na obejrzenie jakiegoś filmu, przeczytanie książki, także to wszystko jest takie w miarę rozłożone.

**Pamiętam taką sytuację, jak w brzeskim liceum była wizyta młodzieży z Izraela. Po części oficjalnej, wszyscy mieli się rozchodzić, kiedy nagle Franek dorwał się do gitary i już po chwili setka Żydów tańczyła na szkolnej świetlicy. Takie umiejętności wodzirejskie da się nabyć, czy trzeba się z nimi urodzić?**

Rzeczywiście, czasem ponosi mnie fantazja. Kiedy dorwę się do gitary lub co gorsza pianina, jak jest jakaś większa ekipa, a czuję że jest trochę luźniejsza atmosfera i że znam odpowiedni repertuar, to nic nie jest mnie w stanie powstrzymać. Myślę, że było to we mnie zawsze, chociaż jest poparte też pracą teatralną. W teatrze musiałem odgrywać różne role, czasem też role kogoś, kto przejmuje inicjatywę i w pewnym sensie można powiedzieć, że uczę się od postaci, które gram. A jak wspominałem teatr towarzyszył mi niemal całe życie. Mam nawet w domu takie zdjęcia, kiedy jako dwuletnie bobo siedzę na krzesełku w kinie „Bałtyk”, gdzie występowała prowadzona przez mamę grupa teatralna i obserwuję, co też się dzieje na scenie.

**Ta mnogość talentów jest czymś cennym, ale może przeszkadzać, kiedy trzeba będzie coś wybrać. Piszesz w tym roku maturę, zastanawiałeś się, co dalej?**

Rzeczywiście, mnogość zainteresowań, nie pozwala skupić się na jednej rzeczy. Bo kiedy jesteś w miarę dobry w wielu dziedzinach, to ciężko znaleźć tę, w której będziesz najlepszy. Grając na wielu instrumentach, na żadnym nie gram naprawdę profesjonalnie. Na konkurs chopinowski na pewno bym się nie wybrał.

Jeśli chodzi o wybór studiów, to wciąż się nad tym zastanawiam. Wiele osób próbuje mi doradzić, z tym że te rady są kompletnie rozbieżne. Od szkoły teatralnej, poprzez polonistykę, historię, politologię, a skończywszy na

prawie. Sam stoję przed dylematem. Bo albo mogę podążać za sztuką, która jest moją pasją, albo pójść w coś pewniejszego, co da mi konkretny zawód, ale pasja zostanie trochę w tyle.

### Gdy przeszłość jest zagadką...

*Magdalena Borowiec dała się w swojej szkole, jak i poza nią poznać, jako osoba mająca niezwykle talent do odkrywania tajemnic – zwłaszcza tych dotyczących przeszłości. Z koleżankami i kolegami z klasy brała udział w szeregu projektów służących popularyzowaniu lokalnej historii (głównie za pomocą krótkometrażowych dokumentów i reportaży realizowanych w Szkolnym Studiu Filmowym.) Do jej największych sukcesów należą m.in. opisanie nieznannej wcześniej historii polskiej rodziny ukrywającej Żydów, a także tworzony we współpracy z Zuzanną Gemzą film o ppłk. Andrzeju Hałacińskim, który zdobył I nagrodę na Ogólnopolskim konkursie katyńskim w Gdyni.*

**Obecnie często można usłyszeć taką opinię, że młodzi ludzie nie interesują się historią, a zwłaszcza historią lokalną. Skąd u Ciebie takie zainteresowania?**

Historia od zawsze była moim „konikiem”. Miałam też szczęście trafić na bardzo dobrych nauczycieli, dzięki którym ta pasja mogła się rozwijać. W gimnazjum miałam pierwszą styczność z historią lokalną. Pan Wadycki zorganizował konkurs na temat historii Brzeska i okolic, mieliśmy pierwsze wykłady z panem Wyczasanym. Później gdy byłam w liceum nasza wychowawczyni, pani Styczeń zaczęła współpracę z fundacją Forum Dialogu, w którą też się zaangażowałam i zaczęłam poznawać historię Żydów z naszych okolic.

**Dotarłaś też do nieznannej wcześniej historii polskiej rodziny, która ukrywała Żydów w czasie II wojny Światowej...**

Żeby było ciekawiej ta rodzina nosi to samo nazwisko co ja – Borowiec, chociaż nie jesteśmy w żaden sposób spokrewnieni. Ich historię po raz pierwszy usłyszałam od nieżyjącego już obecnie

ks. Ignacego Piwowarskiego. Poszperałam w internecie i znalazłam rodzinę jednego z braci, którzy ukrywali się u Borowców. Wysłałam maila, niespecjalnie licząc na odpowiedź, okazało się jednak, że pan Mingelgrin odpisał mi. Okazało się również, że jest lekarzem i przyjeżdża do Polski na jakieś wykłady. Udało nam się spotkać i na-

Nie. O ofiarach Katynia związanych z naszym miastem nie miałam żadnego pojęcia. Ten konkurs dał mi taki impuls, że czegoś się dowiem, a przy okazji może uda się znaleźć coś ciekawego. Zgłosiłam się do pana Wyczasanego, poszperałam w internecie i natrafiłam na postać Andrzeja Hałacińskiego. Zdziwiłam się, że tak wybitna postać, autor pierwszych trzech zwrotek pieśni „My pierwsza brygada” był starostą w Brzesku i ja nic o tym nie wiem. Więc znowu szperanie w internecie. Okazało się, że Hałaciński pochodzi ze Skawiny, więc nawiązałam kontakt z muzeum w tej miejscowości, dzięki muzeum zaś dotarłam do wnuczki podpułkownika, która uzupełniła rodzinną historię. Zyskałyśmy w niej bardzo cenne źródło informacji. Być

może dlatego udało się odnieść sukces?

**Jak dzieliłyście się pracą z Zuzanną Gemzą? Część techniczna i merytoryczna?**

Nie miałyśmy jakiegoś konkretnego podziału obowiązków. Mimo to współpraca była udana i wzajemnie się uzupełniałyśmy

**Spodziewałyście się, że to może być film na miarę ogólnopolskiej nagrody?**

W ogóle. Szczerze mówiąc robiłyśmy to na ostatnią chwilę. Żeby film w ogóle mógł wziąć udział w konkursie potrzebowaliśmy opinii spełniającego odpowiednie warunki klubu historycznego, w czym bardzo pomógł nam historyk Piotr Duda. Wysłałyśmy tę pracę, niespecjalnie licząc na jakąś większą wygraną. Pod koniec wakacji dostałyśmy informację od pani Styczeń, że jest nagroda. Okazało się, że zajęłyśmy pierwsze miejsce. Nagrodą był rejs żaglowcem po Morzu Śródziemnym, który miał miejsce we wrześniu.

**Jesteś w klasie dziennikarskiej, masz talent do odkrywania tajemnic. Chciałabyś pracować w przyszłości jako dziennikarka?**

Jest to jedna z dróg, które rozważam, choć najbardziej pociąga mnie film, więc może jakiś montaż albo reżyseria, gdyby udało się dostać. Zobaczymy.

**Rozmawiał Grzegorz Heród**



wiązać kontakt. Poznałam też całe jego rodzeństwo, ponieważ wszyscy byli na marszu pamięci w Brzesku.

**Kolejnym spektakularnym sukcesem był konkurs katyński, na który przygotowałyście z Zuzanną Gemzą film o podpułkowniku Hałacińskim. Skąd taki wybór postaci, wiedziałyście, że był związany z Brzeskiem?**

# Picie kawy

**Prof. dr hab. med. Paulin Moszczyński,  
mgr farm. Anna K. Moszczyńska-Serafin**

*„Wszelobecne media społecznościowe stworzyły ekosystem informacyjny wypełniony prawdziwymi i fałszywymi informacjami” – piszą amerykańscy lekarze (artykuł z cyklu Viewpoint w JAMA, 2018 r. pt. „Addressing Health-Related Misinformation on Social Media”). Problem ten dotyka w bardzo dużym stopniu medycyny – rozpowszechniają się fałszywe, niedokładne, niepełne informacje, „fake newsy”. Fałszywe informacje szerzą się znacznie szybciej niż prawdziwe. Szerzeniu się dezinformacji sprzyja zjawisko określone jako „echo chamber” (tendencja do otaczania się znajomymi, którzy mają takie same poglądy jak my). Media społecznościowe pozwalają na dopasowanie informacji do osobistych poglądów i przekonań – tworzą się odrębne „silosy informacyjne”, prawdopodobieństwo wymiany różnych opinii maleje a rośnie ryzyko wzmacniania dezinformacji. Artykuł przedstawia problematykę picia kawy w aspekcie najnowszych badań zdrowia publicznego i praktyki klinicznej.*

## Wprowadzenie

Najbardziej popularne są dwa gatunki: Coffea Arabica (kawa arabika), na którą przypada ponad 60% światowej produkcji i Coffea Canephora (kawa robusta). Gatunek Robusta charakteryzuje się około 2-krotnie większą ilością kofeiny niż gatunek Arabica. Kawa rozpuszczalna jest wysuszonym ekstraktem kawy mielonej.

Typowa porcja (150 ml) kawy filtrowanej zawiera około 80 mg kofeiny, 125 ml kawy rozpuszczalnej - około 60 mg kofeiny, natomiast kawa bezkofeinowa zawiera jedynie śladowe ilości kofeiny od 1 do 4 mg.

## Działanie kawy na organizm

Kofeina od lat uznawana jest za środek psychostymulujący, pobudzający ośrodkowy układ nerwowy. Dawka 200-250 mg kofeiny, może polepszyć nastrój, koncentrację, pewność siebie, szybkość reakcji podczas wykonywania prostych zadań oraz koordynację ruchową, a także spowodować wzrost czujności, zmniejszenie senności i zmęczenia, poprzez wywołanie krótkotrwałych odpowiedzi układu autonomicznego. Przy wysokich dawkach doustnych kofeiny (300 – 600 mg) może

wystąpić wzrost napięcia, nadmierne pobudzenie, bezsenność, przyspieszony oddech, niepokój oraz zmniejszenie wydajności. Duże dawki kofeiny wywołują zaburzenia elektrolitowe, arytmie komorową, migotanie komór, nadciśnienie a następnie spadek ciśnienia, niewydolność oddechową.

Informacje medyczne dotyczące wpływu picia kawy na zdrowie człowieka są różne, nieraz sprzeczne. Wynikają one z indywidualnych różnic genetycznych kawiarzy (mogą wolno albo szybko eliminować kofeinę z organizmu), konsumpcji różnych gatunków kawy i sposobów jej przyrządzania, dodawania mleka o różnej ilości tłuszczów, zabielaaczy, śmietanki, środków słodzących oraz w jakim czasie, (jednorazowo czy w porcjach), wprowadzono do organizmu dzienny limit kofeiny.

## Picie kawa a ryzyko chorób cywilizacyjnych

Umiarkowane picie kawy (3-4 filiżanki kawy dziennie) redukuje śmiertelność ogólną i z przyczyn sercowo-naczyniowych, częstość zawałów serca, udarów mózgowych, cukrzycy typ 2 oraz niektórych nowotworów. Niemniej jednak picie kawy może powodować wzrost stężenia lipidów w krwi i ciśnienia tętniczego. Picie kawy powodowało wzrost ciśnienia tętniczego tylko w przypadku kawiarzy obdarzonych genem wolno metabolizującego kofeinę, podczas gdy osoby z genotypem \*1A/\*1A mogły bezpiecznie pić kawę. Mniejsze 10-letnie ryzyko choroby niedokrwiennej serca obserwowano u 3 987 kobiet wieku 30 -74 lat pijących kawę.

Powszechnym przekonaniem jest negatywny wpływ kawy na rytm serca. Jest to nieprawda o ile dawka dzienna kofeiny nie przekracza 200 - 300 mg. Zwyczajowa czyli umiarkowana konsumpcja kawy może nawet zredukować ryzyko wystąpienia migotania przedsionków czy arytmii komorowej. Arytmogenne działanie kofeiny obserwowano tylko w badaniach na zwierzętach laboratoryjnych. Przyczyną

była nieproporcjonalnie wysoka dawka kofeiny podawana zwierzętom w stosunku do ilości kofeiny w kawie pitej przez ludzi.

Umiarkowana konsumpcja kawy w ilości 3-4 filiżanek kawy redukuje ryzyko wystąpienia depresji, samobójstw i choroby Parkinsona. 112 badań dowiodło mniejszego ryzyka zachorowania kawiarzy na raka piersi, jelit, endometrium i prostaty oraz chorób sercowo-naczyniowych, a także mniejszej śmiertelności z powodu cukrzycy typ 2 i choroby Parkinsona, natomiast w 9. badaniach stwierdzono wzrost stężenia lipidów w krwi i ciśnienia tętniczego (przez osoby z nadciśnieniem tętniczym obserwowano wzrost ciśnienia skurczowego średnio o 8.1 mm Hg i rozkurczowego o 5.7 mm Hg utrzymujący się przez ≥3 godz.).

Ostatnio coraz częściej mówi się, że odporność mamy w brzuchu dzięki mikrobionowi jelitowemu czyli bakteriom obecnych w jelitach. Picie kawy wpływa korzystnie na strukturę i funkcje mikrobiomu jelitowego zwiększając ilość bakterii, które działają przeciwzapalnie, pobudzają odporność organizmu oraz hamują jelitowe procesy pronowotworowe.

## Picie kawy w ciąży

U dzieci matek pijących około 28 filiżanek kawy tygodniowo obserwowano rozszczep wargi, wady kończyn, przegrody międzykomorowej serca, spodziectwo, zespół Downa. Konsumpcja ≥8 kubków dziennie kawy w okresie pomiędzy 15. i 30. tygodniem ciąży wiązała się z częstszym występowaniem zaburzeń hiperkinetycznych i innych problemów psychicznych u 11-letniego potomstwa.

Limit picia kawy przez kobiety w ciąży to 3 filiżanki dziennie (300 mg kofeiny). Przekroczenie tej dawki zwiększa prawdopodobieństwo poronień samoistnych i może upośledzać rozwój płodu.



## Są jeszcze wolne miejsca w DDOM

Ze stycznia na marzec zostało przesunięte otwarcie Dziennego Domu Opieki Medycznej w Brzesku. Jest to spowodowane przeciągającymi się procedurami przetargowymi, które muszą być zakończone przez uruchomieniem placówki. Nadal można się zapisywać do DDOM. – Wszystkie podania przechodzą weryfikację, sprawdzamy, czy pacjenci zainteresowani przyjęciem spełniają konieczne warunki – mówi Elżbieta Adamska, koordynatorka DDOM w Brzesku.

Dzienny Dom Opieki Medycznej pomyślany jest dla pacjentów, którzy

dopiero co opuścili szpital. Po przebyciu choroby mają bowiem odzyskać w nim sprawność, która pozwoli im samodzielnie funkcjonować w swoich domach.

Zajęcia w DDOM mają być prowa-

dzone od poniedziałku do piątku pomiędzy godziną 7 i 16, a także w jedną sobotę miesiąca. Osoby zainteresowane pobytami w tej placówce będą miały zapewniony dojazd i wyżywienie. Informacje na temat zapisów udzielane są pod nr tel. 507 219 562 od godz. 7 do 14.30

Projekt „Utworzenie dziennego Domu Opieki Medycznej w SP ZOZ w Brzesku dla osób niesamodzielnych, w tym starszych z powiatu brzeskiego, szansą na poprawę jakości życia” jest realizowany w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego 2014-2020 z Europejskiego Funduszu Społecznego.

SP ZOZ



*Elżbieta Adamska, koordynatorka DDOM i Maria Korzeniowska, sekretarka projektu, z którego jest realizowany ten program.*

## Zmiany w oddziale ortopedycznym

W brzeskim szpitalu pracę rozpoczął nowy zespół ortopedów, którym kieruje Krzysztof Szklanny, lekarz z wieloletnim doświadczeniem, pracujący do tej pory w oddziale ortopedii szpitala św. Łukasza w Tarnowie. Pododdział ortopedyczny, który działał do tej pory w brzeskim szpitalu, przeszedł gruntowną modernizację i w najbliższych dniach zostanie uruchomiony jako oddział chirurgii urazowo-ortopedycznej. Już dziś zatrudnieni w nim lekarze zapowiadają wprowadzenie wielu innowacji, które do tej pory nie były tu wykonywane.

Specjaliści, którzy trafili tu z tarnowskiego szpitala przekonują, że chcą leczyć wszelkie złamania przy wykorzystaniu najnowocześniejszych metod dostępnych w medycynie. Dlatego też stabilizację złamań rąk i nóg będą leczyć metodą osteosyntezy przy wykorzystaniu płytek blokowanych.

- Dzięki temu pacjent szybko wróci do zdrowia i sprawności ruchowej – zapewnia lek. med. Krzysztof Szklanny.

W nowym zespole będzie pracował także dr Jakub Florek (z-ca ordynatora) – specjalista chirurgii ręki, który szkolił się pod okiem docenta Mariusza

Bonczara oraz lek. med. Tomasz Malina i lek. med. Sebastian Janowiec.

Lekarze chcą wykonywać w Brzesku również zabiegi przy wykorzystaniu gwoździ śródszpikowych – szczególnie w przypadku pacjentów, po wypadkach komunikacyjnych, posiadający wiele złamań.

Pełny zakres zabiegów ortopedycznych będzie wykonywany po zakońc-

niu remontu bloku operacyjnego.

Zespół chce rozwinąć także na szerszą skalę zabiegi endoprotezoplastyki stawu biodrowego i endoprotezoplastyki stawu kolanowego. Plany te będą mogły być zrealizowane w przypadku rozszerzenia kontraktu z NFZ. Dyrekcja szpitala już w tej chwili prowadzi rozmowy w sprawie zwiększenia finansowania.

SP ZOZ



*Ortopedzi. fot. SPZOZ*

## Kronika policyjna

### Samodzielny

Człowiek z wiekiem robi się coraz bardziej ambitny. Szczególnie panowie po pięćdziesiątce bardzo lubią robić wszystko samodzielnie. W każdej dziedzinie życia chcą być niezależni. Nie powinno więc nikogo dziwić, że pewien 51-latek mieszkający w naszej okolicy postanowił uniezależnić się również od sklepów monopolowych, szczególnie, że te po dwudziestej drugiej są już nieczynne. Policjanci z Wydziału do walki z Przestępczością Gospodarczą brzeskiej jednostki znaleźli w jego piwnicy 28 litrów alkoholu bez polskiej akcyzy i sprzęt do jego wytwarzania. Wygląda na to, że nie zawsze warto robić wszystko samemu.

### Pomysłowy

Tym razem znów o alkoholu, ale już nie o produkcji. Będzie o konsumpcji i o tym jakie ciekawe pomysły rodzą się głowie po jego spożyciu. Cytując policyjną notatkę: *Do policyjnego aresztu trafił 35-letni mężczyzna, który będąc nietrzeźwy podjechał samochodem na teren jednej z prywatnych posesji w Okocimiu i z zaparkowanego tam pojazdu skradł tablice*

*rejestracyjne*. Właściciel samochodu zawiadomił policję i ruszył w pogon za złodziejem. Ten, gdy zauważył, że jest ścigany porzucił samochód i uciekł do lasu. Nogi trochę mu się płątały, więc szybko został złapany. Po chwili na miejsce dotarli mundurowi. Po zbiciu uciekiniera okazało się, że ma we krwi 2 promile alkoholu. Nikogo chyba te promile nie dziwią, bo czy na trzeźwo ktokolwiek wpadłby na tak ciekawy pomysł?

### Odważny

Znowu alkohol i znowu dwa promile. Pewnej grudniowej nocy jednego z kierowców zaniepokoiło, że jadący przed nim samochód porusza się zygzakiem, zamiast jechać prosto. Gdy tylko nadarzyła się okazja zjechał piratowi drogę i wraz ze

swoimi pasażerami podszedł do kierującego. Bez problemu zauważyli, że 22-latek jest wyraźnie na bani. Powiadomili policję i razem z zainteresowanym poczekali na radiowóz. Szybko wyszło na jaw, że chłopak nie tylko nie posiada prawa jazdy, ale też w jego krwi wesoło szumią sobie prawie dwa promile alkoholu. Odważny. Za tą odwagę czeka go teraz dużo kłopotów. Odważni okazali się również obywatele, którzy go zatrzymali, ale im zamiast kłopotów należą się podziękowania.

**zebrał: detektyw**



## Nocny Noworoczny Turniej Kręglarski

W piątek 4 stycznia na brzeskiej kręgielni odbył się Nocny Noworoczny Turniej Kręglarski pod patronatem burmistrza Tomasza Latochy. Turniej miał charakter rekreacyjny i był skierowany tylko do osób pełnoletnich. Zawody rozpoczęły się wieczorem i trwały do czwartej nad ranem. Zgłosiło się 35 zawodników i 10 zawodniczek. Eliminacje rozegrało systemem 60 rzutów do pełnych. Do rundy finałowej, przeprowadzonej bardzo widowiskowym i emocjonującym systemem brazylijskim (po dziesięć rzutów do dwóch torów) awansowało 16 najlepszych zawodników i 4 zawodniczki. Wśród panów najlepszy okazał się Patryk Paryło. Kolejne miejsca zajęli Mateusz Goździk, Marek Szczupak i Jakub Tomczyk. Najlepszą zawodniczką turnieju była Karolina Gurgul,

tuż przed Iwoną Sumarą, Elżbietą Węgiel i Małgorzatą Biel. Prowadzona była również klasyfikacja par, którą wygrał duet Krzysztof Pałka/Mateusz Goździk.

Puchary przygotowane przez pracownika BOSiR zostały wręczone

najlepszym wytrwałym zawodnikom i zawodniczkom. Organizatorzy dziękują panu Szczepanowi Zydroniowi za upominki dla zawodników oraz XTreme Fitness Brzesko za ufundowanie karnetów do Klubu.

**BOSiR**



## 18. turniej kręglarski kupców

Pod koniec listopada już po raz 18. rozegrano turniej kręglarski organizowany przez Krakowską Kongregację Kupiecką. Zwyciężyła drużyna z Limanowej, pokonując w finale reprezentację Brzeska. Trzecie miejsce zdobyła ekipa z Krakowa. W klasyfikacji indywidualnej wśród mężczyzn triumfował Bartosz Pośladek z Brzeska przed Wojciechem Moszyńskim z Krakowa i Tomaszem Śmierciakiem

z Limanowej. Pierwsze miejsce wśród kobiet zajęła brzeszczanka Katarzyna Pacewicz-Pyrek. Zaraz za nią uplasowały się Bogusława Stanisiz i Beata Wygoda (obie z Limanowej). W grupie dzieci podium należało do graczy z Limanowej. Miejsca zajęli kolejno Anna Wygoda, Natalia Wygoda i Bartłomiej Wygoda. Najmłodszym uczestnikiem zawodów był niespełna 3-letni Jakub Nowak z Brzeska, wnuk Bogdana

Baranka, prezesa brzeskiego oddziału Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej. Prezes podkreśla, że mama Kuby również jest związana z turniejem od najmłodszych lat, bo po raz pierwszy wzięła udział w imprezie w wieku sześciu lat. Głównym sponsorem turnieju już od 14 lat jest prezes Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej Wiesław Jopek. Nagrody uczestnikom turnieju wręczyli burmistrz Brzeska Tomasz Latocha oraz prezesi Wiesław Jopek i Bogdan Baranek.

BB



## Złota Koga dla Bogdana Baranka

9 grudnia w Krakowie odbyły się uroczystości z okazji Święta Kupca. Jednym z jej punktów było tradycyjne śniadanie wydane w Sali Kupieckiej krakowskiego magistratu. Coroczne spotkanie kupców jest okazją nie tylko do wymiany doświadczeń, ale przede wszystkim do wręczenia odznaczeń. Najwyższe odznaczenie Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej - złotą statuetkę średniowiecznej kogi otrzymał **Bogdan Baranek**, prezes brzeskiego oddziału Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej. Pan Bogdan, dziękuje wszystkim, dzięki którym może szcycić się tak prestiżowym odznaczeniem i podkreśla, że wyróżnienie było dla niego bardzo miłym zaskoczeniem.

red.



# Cel: Bielsko-Biała i mistrzostwo Polski

Młodzieżowa drużyna AP Can-Pack Okocimski Brzesko (U-14) to aktualnie marka znana w całym kraju. Podopieczni Radosława Jacka w imponującym stylu sięgnęli po tytuł mistrzów Małopolski w futsalu, co dało im przepustkę do walki o krajowy czempionat. Finałowe rozgrywki odbędą się w ostatni weekend stycznia w Bielsku-Białej. Dzień później Kacper Rojkowicz wyjedzie do Bydgoszczy, by wziąć udział w tygodniowych zajęciach Zimowej Akademii Młodych Orłów organizowanych pod egidą Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Eliminacyjny turniej Młodzieżowych Mistrzostw Polski U-14 rozegrany został tuż przed świętami Bożego Narodzenia w Chrzanowie. Wzięło w nim udział pięć drużyn z Małopolski i jedna z województwa świętokrzyskiego. Piłkarze Akademii Piłkarskiej Can-Pack Okocimski Brzesko rozegrali w nim pięć spotkań zdobywając komplet punktów. W drodze po tytuł mistrzów Małopolski i zwycięzców eliminacji MP pokonali kolejno 4:1 MKS Trzebinia, 4:1 MaxFarbex Busko

-Zdrój, 6:0 MKS Fablok Chrzanów, 3:0 Krakus Nowa Huta i 4:3 UKS Sobek Kraków. Sporo emocji dostarczył kibicom ten ostatni mecz. Obie drużyny miały już zapewniony awans do finałów Mistrzostw Polski, ale walczyły o miano najlepszej drużyny w regionie. Początek spotkania nie układał się po myśli zespołu prowadzonego przez Radosława Jacka. Piłkarze Sobka prowadzili już 2:0, ale brzeszczanie wzięli się ostro do odrabiania i wykonali to zadanie z nawiązką. W całym turnieju jak na zawołanie bramki zdobywał Kacper Ciuruś, zasłużenie sięgając po koronę króla strzelców. Do finałów Mistrzostw Polski obok obu tych zespołów awansował również MKS Trzebinia. W Bielsku-Białej o mistrzostwo kraju rywalizować będzie 12 drużyn podzielonych w pierwszej fazie turnieju na cztery grupy. AP Can-Pack Okocimski Brzesko trafił do grupy A, a ich przeciwnikami będą GSF Gliwice i Jantar Ustka.

- *Spodziewamy się ciężkiego turnieju, ale jedziemy pokazać swój potencjał, godnie reprezentować klub i Brzesko oraz walczyć o mistrzostwo Polski. Każdy z moich zawodników*

*jest oczywiście zadowolony. To dla każdego młodego piłkarza niezbędne doświadczenie. Cieszę się, że nasz klub i Akademia daje im możliwość rywalizacji z drużynami z całej Polski. Dzięki takim turniejom zawodnicy z innych klubów i Akademii mogą przekonać się, że możemy stworzyć im warunki do dalszego rozwoju – mówi Radosław Jacek na łamach oficjalnego portalu klubu, Trener podkreśla, że walka o tytuł mistrza Polski jest dla całego zespołu bardzo ważna, niemniej jednak równie ważne są przygotowania do rundy wiosennej Ligi Małopolskiej.*

Jednym z podopiecznych Radosława Jacka jest Kacper Rojkowicz, który już od dłuższego czasu znajduje się w kręgu zainteresowań szkoleniowców z centrali Polskiego Związku Piłki Nożnej. Już latem ubiegłego roku uczestniczył w zajęciach Letniej Akademii Młodych Orłów nadzorowanych przez PZPN. Teraz znalazł się w 40-osobowym gronie najzdolniejszych polskich piłkarzy z rocznika 2005. Od 27 stycznia do 3 lutego będzie w Bydgoszczy szlifował swoje umiejętności w ramach Zimowej Akademii Młodych Lwów.

**PRUD**



fot. D. Zachara

# Rutyniarze i debiutant

Pracowicie spędził Wojciech Wojdak ostatni miesiąc ubiegłego roku. Nasz eksportowy pływak najpierw wystartował w Mistrzostwach Świata, które odbyły się w chińskim Hangzhou, skąd przeniósł się do Lublina na Mistrzostwa Polski, podczas których wywalczył trzy złote medale. W Lublinie startowali także Krystian Bałabuch oraz Jan Nowak, dla którego był to debiut w zawodach tak wysokiej rangi.

Wojciech Wojdak w Chinach wystartował na dwóch dystansach – 400 i 1500 metrów stylem dowolnym. Zaskakujące jest to, że lepiej spisał się w tej pierwszej konkurencji. Do finału A zakwalifikował się z ósmym czasem (3:40,36). W finale po pierwszych 100 metrach zajmował piąte miejsce, by na półmetku przesunąć się na trzecie. W końcówce jednak nie potrafił utrzymać tempa narzuconego przez czołowych krawlistów i ostatecznie został sklasyfikowany na siódmej pozycji. Zwyciężył Danas Rapsys (Litwa) przed Henrikiem Christiansenem (Dania) i Gabrielem Detti (Włochy). Polak uzyskał swój najlepszy rezultat w ubiegłym roku na tym dystansie (3:39,22). Żeby zdobyć brązowy medal musiałyby poprawić o 0,4 sekundy należący do niego rekord kraju (3:37,57), który ustanowił 2 grudnia 2015 roku w Nertani (Izrael).

Na dystansie 1500 metrów brzeski krawlista bronił brązowego medalu wywalzonego dwa lata wcześniej w kanadyjskim Windsor. Tym razem swój start zakończył w eliminacjach. Uży-

skał czas 14:47,17 (popłynął o ponad 20 sekund wolniej niż w Windsor), co dało mu 13. miejsce. Złoty medal wywalczył Michaił Romanczuk (Ukraina), drugi był Gregorio Paltrinieri (Włochy), a trzeci Henrik Christiansen.

Reprezentant BOSiR-u Brzesko prosto z Chin przeniósł się do Lublina, by wystartować w Mistrzostwach Polski. Dołączyli do niego dwaj klubowi



koledzy – Krystian Bałabuch i Jan Nowak. Nasz multimedalista po raz kolejny udowodnił, że na średnich i długich dystansach w stylu dowolnym nikt w kraju nie jest mu w stanie zagrozić. Zwyciężył zdecydowanie na dystansach 400 metrów (czas: 3:40,25), 800 metrów (7:44,96) i 1500 metrów (14:41,06). Ciekawostką jest to, że Wojciech Wojdak wystartował także na dystansie 400 metrów stylem dowolnym. Spisał się bardzo dobrze, bo dotarł do finału A, w którym zajął szóste miejsce (4:14,92).

Specjalizujący się w stylu zmien-

nym Krystian Bałabuch swój udział w Mistrzostwach Polski rozpoczął od rozgrzewki, bo najpierw wystartował na dystansach 100 metrów stylem motylkowym i klasycznym. W pierwszej konkurencji zajął 31. miejsce, w drugiej – 45. miejsce. O wiele lepiej zaprezentował się na 100 i 200 metrów w swoim koronnym stylu. Oba finałowe wyścigi ukończył na 5. miejscu. 100 metrów przepłynął w czasie 54,36, a 200 metrów – w czasie 1:58,48.

Dla Jana Nowaka udział w Mistrzostwach Polski był debiutem w zawodach tak wysokiej rangi. Wystartował na pięciu dystansach stylem dowolnym. W wyścigu na dystansie 50 metrów zajął 137. miejsce (startowało 213 zawodników). Ponadto zajął 133. miejsce na 200 metrów (170 zawodników), 65. miejsce na 400 metrów (81 zawodników), 128. miejsce na 100 metrów (175 zawodników) i 40. miejsce na 800 metrów (49 zawodników). 16-latek z Brzeska wstydu nie przyniósł. W gronie 16-letnich i młodszych zawodników plasował się w ścisłej czołówce. W tej kategorii wiekowej zarówno wyścigi na 400 i 800 metrów kończył na drugiej pozycji. Na dystansie 200 metrów był piąty, na 50 metrów – ósmy, a na 100 metrów – dwunasty. Zważywszy na jego młody wiek jest to dobry prognostyk na przyszłość, a udział w krajowym czempionacie to cenne doświadczenie.

Dzięki wynikom uzyskanym przez Wojciecha Wojdaka BOSiR Brzesko z dorobkiem trzech złotych krążków został sklasyfikowany na 8. miejscu w klasyfikacji medalowej. Wśród mężczyzn ten rezultat dał piątą lokatę. W Lublinie wystartowały 223 kobiety i 405 mężczyzn reprezentujących 118 klubów.

**EMIL**

**ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI ŚWIĄTECZNEJ: „WSRÓD NOCNEJ CISZY”:** Bilet na koncert „Jedno jest niebo dla wszystkich” zespołu Don Vasyli i Gwiazdy Cygańskiej Pieśni w RCKB wylosowali Maria Kopacz i Krzysztof Kokozska. Monografię „Brzesko. Dzieje miasta i regionu” otrzymują Agnieszka Cichy, Jolanta Chrzanowska, Anđżelika Grzomba i Mateusz Zieliński. Gratulujemy! Nagrody można odebrać w sekretariacie Miejskiego Ośrodka Kultury (pok. 209). **Redakcja BIM**

# Gryf wiceliderem

Dowodzeni przez Wiesława Gibesa siatkarze MKS Gryf Brzesko w październiku ubiegłego roku zadebiutowali w rozgrywkach II ligi małopolskiej, od razu stając się jej rewelacją. Wygrali osiem z dziewięciu meczów pierwszej rundy i na półmetku ligowych zmagania zajmowali drugie miejsce.

W siedmiu spotkaniach brzeszczanie wyraźnie dominowali nad rywalami, inkasując w nich po trzy duże punkty. Problemy mieli tylko w spotkaniu inauguracyjnym rozgrywki, kiedy to dopiero w tie-break'u pokonali na wyjeździe Orzeł Ciężkowice, a także w meczu ze Spartą Kraków, której ulegli 1:3. Na koncie mają cenną wygraną 3:1 nad liderem – UKS Zalew Świnna Poręba. Ostatecznie na półmetku rozgrywek uplasowali się na dru-

gim miejscu ligowej tabeli, mając tyle samo punktów, co lider, lecz nieco gorszy stosunek setów. Tyle samo punktów ma również zajmująca trzecie miejsce Sparta. Jest to zapowiedzią sporych emocji w rundzie rewanżowej. Brzescy siatkarze nadal zachowują realne szanse na zwycięstwo w całych rozgrywkach, a kluczowe znaczenie będzie mieć wyjazdowy mecz z Zalewem, który rozegrany zostanie 2 marca br. w Świnnej Porębie oraz spotkanie u siebie z krakowską Spartą (9 marca).

Reaktywacja seniorskiej siatkówki w Brzesku okazała się strzałem

## Czołówka tabeli II ligi małopolskiej po I rundzie

1. UKS Zalew Świnna Poręba 23 25:5
2. MKS Gryf Brzesko 23 25:8
3. Sparta Kraków 23 26:9

## Terminarz rozgrywek II ligi małopolskiej – II runda

- 12 stycznia – Orzeł Ciężkowice (dom) 3:0 (19, 15, 17)  
 19 stycznia – Jaworze Ptaszkowa (wyjazd)  
 26 stycznia – Volley Team LO Gromnik (d)  
 2 lutego – Gorce Nowy Targ (d)  
 16 lutego – KS Grzegórzecki Kraków (w)  
 23 lutego – Sparta II Kraków (d)  
 2 marca – UKS Zalew Świnna Poręba (w)  
 9 marca – Sparta Kraków (d)  
 16 marca – SMS Dalin Myślenice (w)

w dziesiątkę. Z meczu na mecz na trybunach hali sportowej przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 zasiada coraz więcej kibiców, którzy gorąco dopingują miejscową drużynę.

Skład drużyny MKS Gryf Brzesko tworzą: Artur Boroń, Kacper Chrabąszcz, Sebastian Gibes, Cyryl Górniśiewicz, Jan Kopacz, Dawid Mączka, Paweł Mleczo, Paweł Pukał, Jakub Rosa, Fabian Szylar, Dariusz Wnęć, Kacper Zduleczny, Karol Zduleczny. Średnia wieku w drużynie wynosi 20 lat. Najbardziej doświadczony w tym zespole jest 30-letni rozgrywający Paweł Mleczo. Najmłodszy to Artur Boroń (środkowy), Jan Kopacz (libero) oraz Dariusz Wnęć (rozgrywający), którzy mają po 17 lat. Średnia wzrostu wynosi 185,5 cm. Najwyższy jest przyjmujący Sebastian Gibes (194 cm). Najniżsi to Jan Kopacz i Paweł Pukał (libero) – obaj mierzą po 180 cm.

WALP



Jan Chrabąszcz

fol. K. Chrabąszcz



Krzysztof Chrabąszcz



fol. Krzysztof Chrabąszcz



**BRZESKO, RYNEK**  
**www.bufix.pl**

tel. 14 663 01 61, 14 686 41 30  
w godz.: pon-pt 8:00 - 17:00, sobota 9:00 - 13:00

**POLECAMY BARDZO KORZYSTNE UBEZPIECZENIA**

- **KOMUNIKACYJNE** ▪ **OSOBOWE**
- **GWARANCJE UBEZPIECZENIOWE**
- **ŻYCIOWE** ▪ **MAJĄTKOWE**



Przyjdź lub zadzwoń, a przekonasz się, że możesz płacić mniej!

Samodzielny Publiczny  
Zespół Opieki Zdrowotnej  
w Brzesku ogłasza nabór do:



### Dziennego Domu Opieki Medycznej

Z bezpłatnych zajęć prowadzonych  
od poniedziałku do piątku mogą skorzystać:

- osoby pow. 60 roku życia,
- pacjenci posiadający sprawność funkcjonalną określoną w skali Barthel pomiędzy 40-65 pkt.
- pacjenci po hospitalizacji zakończonej najpóźniej rok temu

### W ramach Dziennego Domu Opieki Medycznej przewidziano:

- bezpłatny transport na zajęcia
- fachową opiekę medyczną
- zabiegi rehabilitacyjne
- gorący posiłek

Zapisy do DDOM przyjmowane  
w Szpitalu Powiatowym w Brzesku III p. p.369  
od godz. 7:00 do 14:30 lub pod nr tel. 507 219 562

Przy rejestracji konieczne jest skierowanie od lekarza  
ubezpieczenia zdrowotnego



KOSTKA

ORZECH

ekoGROSZEK

MIAŁ

KOSTKA

ORZECH

ekoGROSZEK

MIAŁ



# SKŁAD WĘGLA

**Pod kominem**



**AAAAAle**



**dobry**



**węgiel**



**mają**

**Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Spółka z o.o. w Brzesku**

**32-800 BRZESKO, ul. Ciepła 11**

**tel. 664 164 374, 14 68 62 505**

**e-mail: biuro@mpec.brzesko.pl, www.mpec.brzesko.pl**

# CHEM *pak*

BRZESKO, UL. KOPERNIKA 18C  
TEL. 14 686 38 81, 14 663 18 01

**WYSOKOENERGETYCZNY, POLSKI WĘGIEL**

**KOSTKA • ORZECH • EKO-GROSZEK • MIAŁ**

..... **BEZ POŚREDNIKÓW** .....

**WĘGIEL SIANY**

**Węgiel tylko z polskich kopalń!**

KWK Ziemowit | KWK Piast

*sprawdź nasze najniższe ceny*